Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Niedziela 20. grudnia Rok VIII.—Nr. 308



# GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranicą zł. 7·00.

Redaktor naczelny: Józef Nekanda-Trepka.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.



## Wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi.

**Berlin, 18. 12. (A. W.)** Z całych Niemiec donoszą o demonstracjach bezrobotnych. Onegdaj w Kilonji i Szczucinie, z powodu przyznania niskiej sumy dla bezrobotnych przyszło do burzliwych scen na posiedzeniach magistratów, zaś tłum starał się wtargnąć w Kilonji do gmachu magistratu.

* * *

Przed kilkoma dniami w artykule wstępnym działu gospodarczego zobrazował nasz korespondent berliński ciężki kryzys w Niemczech. Nie zabieralibyśmy drugi raz głosu w tej sprawie, gdyby nie pamflet, jaki ukazał się w „Deutsche Allgemeine Zeitung", w którym anonimowy autor używając często zgryźliwego przysłowia „polnische Wirtschaft" traktuje sytuację gospodarczą w Polsce jako zupełnie beznadziejną, twierdząc, że w nowo powstałej Rzeczypospolitej wszelkie wartości w niedługim czasie zostaną przez złą gospodarkę zniszczone. Ponieważ stanowisko takie ujawnione w „poważnym" niemieckim dzienniku bezwzględnie źle wpływa na opinję o Polsce zagranicą, przypatrzymy się co prasa niemiecka pisze o kryzysie gospodarczym w Niemczech i czy czasem nie należałoby ukuć nowego przysłowia „niemiecka gospodarka" jako symbolu niedołęstwa i lekkomyślności.

Pomijając już wiadomości telegraficzne z Niemiec, któremi w ostatnich czasach zarzucana jest prasa całego świata, jak np. depesze o ośmiuset upadłościach firm niemieckich w listopadzie, albo też o 30 do 35 w dniu upadłościach w grudniu, o zapowiedzi dalszych redukcji 15-tu do 30 tysięcy urzędników bankowych — przytaczamy tutaj głos tej samej polakożerczej „Deutsche Allg. Ztg.", która pisze:

W dniu 1 września br. urzędowa statystyka w Niemczech wykazuje 266 tysięcy bez robotnych. W dniu 1-go listopada podnosi się ta liczba na 364 tysiące, w dniu 15-go listopada na 471 tysięcy, a w dniu 1-go grudnia na 699 tysięcy bezrobotnych. Nie jest to jeszcze koniec wzrostu bezrobocia. Na Nowy Rok trzeba się liczyć z dalszem pogorszeniem położenia, tak że prawdopodobnie liczba bezrobotnych wzrośnie od 800 do 900 tysięcy.

Tak oto przez okulary niemieckiego (więc miarodajnego dla nas do traktowania o sytuacji w Niemczech) publicysty, przedstawia się niemieckie bezrobocie. Nie dosyć jednak na tem. Radykalno-nacjonalistyczny dziennik „Kreuzzeitung" w bijącym na larum artykule pod tytułem „Zbliża się katastrofa" tak charakteryzuje gospodarkę niemiecką:

W miarodajnych kołach liczą się z tem, że w najbliższym czasie gospodarka nasza przeżyje katastrofę. I chociaż jeszcze kwitnie ta, lub owa gałąź przemysłu, a bilanse niektórych towarzystw akcyjnych wykazują zadowalające dochody, to jednak położenie w niemieckim przemyśle nie przedstawia się różowo. Zamykanie fabryk, skracanie czasu pracy i wydalanie robotników, jest na porządku dziennym. Konkursy w handlu i przemyśle, a szczególnie w przemyśle młynarskim można zanotować prawie codziennie. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w rolnictwie. Ten ważny zawód, na którego podłożu mogło być wybudowane życie przemysłu niemieckiego, dąży ku ruinie. Nasz parlamentaryzm i od niego zależne rządy, nie mają żadnego zrozumienia dla życiowych potrzeb rolnictwa.

Z tego samego artykułu dowiadujemy się, że handlowy bilans Niemiec będzie w tym roku wybitnie pasywny (5—6 miljardów deficytu). A dla przyszłości stawia się jeszcze gorsze horoskopy:

Czy można się dziwić (pisze „Kreuzzeitung"), że stoimy w obliczu katastrofy, gdy pomimo wszystko, tak wiele wydajemy, jakbyśmy byli najbogatszym krajem świata. Gdzie się podziała niemiecka oszczędność?

Niema dwóch zdań, że wobec takiej sytuacji w ośrodkach przemysłowych, a nawet i rolniczych szerzy się zastraszająca nędza. „Der Tag" donosi, że w Berlinie 70% robotników nie może zapłacić komornego, które wynosi 80% czynszu przedwojennego. W tym samym mieście stwierdzono w jednym z ostatnich dni, 10 zamachów samobójczych dokonanych z powodu ruiny gospodarczej. W licznych biuletynach gospodarczych zamieszczonych w pismach niemieckich okazuje się, że nawet na niemieckiej części Górnego Śląska, gdzie przemysł miał świetnie prosperować z powodu odcięcia dowozu węgla z polskiego Śląska, zamówienia są bardzo słabe i o większem ożywieniu w przemyśle mowy być nie może.

Powyżej podane wyciągi z pism niemieckich są najlepszą odpowiedzią na bezpodstawne zarzuty i kalumnje, jakiemi od czasu do czasu inspiruje prasa niemiecka opinję zagranicy o sytuacji w Polsce. Najbardziej ciekawe jest jednak to, że bankrut, który przegrał wojnę, a po wojnie „odznaczył się" w dziedzinie kultury takiemi kwiatkami jak Haarmann, Angermann, Denke i inni ludożercy, zaś dziedzinie życia wewnetrznego jak Barmat i Kustiker, oraz inni oszuści skarbu państwa, (z których widać brał przykład niemiecki przemysł na polskim Śląsku. — Przyp. Zec.) ośmiela się drugim przypisywać swoje winy. Tak jednak zwykle postępują zbankrutowani szulerzy i trzeba im poradzić:

Medice cura te ipsum...

**Stab.**

## Rewizja uposażeń urzędniczych.

**Warszawa, 18 grudnia.** Rada ministrów zaleciła w porozumieniu z ministrem skarbu i z zainteresowanymi ministrami poddać rewizji system uposażenia i specjalnych dodatków pracowników **Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego, P. K. O., Monopolu Spirytusowego i Tytuniowego w celu odpowiedniego** ustosukowania poborów urzędników powyższych instytucyj do poborów funkcjonarjuszów państwowych.

### DECYZJA W SPRAWIE PENSJI URZĘDNICZYCH NA STYCZEŃ.

**Warszawa, 18. 12. (AW). Dowiadujemy się, że zapadła decyzja w sprawie pensji urzędników państwowych na styczeń. Jako zasadę przyjęto wysokość pensji w dniu 1 grudnia przy równoczesnem zniesieniu mnożnej. Pobory grudniowe na styczeń będą obniżone w następujący sposób. W kategorji 1—8 o 6 proc. w kat. 9—13 o 5 proc. w 13 i 14 o 4½, w kat. 15 i 16 pobory nie będą obniżone.**

## Sejm o oszczędnościach.

**Warszawa, 18 grudnia (Tel. wł.)** Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przed porządkiem dziennym zabrał głos pos. Bon (Niezależna partja chłopska) dla umotywowania konieczności uzupełnienia porządku dziennego wnioskiem w sprawie zajść (z bezrobotnymi) w Zawierciu.

Ponieważ mówca przeszedł do omówienia meritum wniosku, marszałek upominał go, że wolno mu tylko uzasadniać wniosek formalnie, a ponieważ pos. Bon nie zastosował się do tego upomnienia, marszałek odebrał mu głos, a potem wykluczył go na jedno posiedzenie, co wywołało wrzawę na lewicy. Przemawiał potem pos. Chrucki (Klub ukraiński), który domagał się i czytania wniosku posła Bona. Sprzeciwił się temu p. marszałek.

Następnie pos. Bryl wniósł o zdjęcie z porządku dziennego ustawy o przedłożeniu praw gmin.

Następnego mówcę pos. Bilina (Niezal. partja chł.) witano znowu okrzykami: „Oddaj deski"!

Następnie w głosowaniu ustawę o prowizorjum budżetowem przyjęto w 3-ciem czytaniu.

Przyjęto pozatem rezolucję posła Sachy (Zw. lud. nar.) o redukcji samochodów, oraz powozów w urzędach państwowych i samorządowych; dalej rezolucję posła Strońskiego, aby Rząd przystąpił do reorganizacji administracji państwowej celem urzeczywistnienia wymaganych przez budżet redukcyj urzędów, urzędników i pracowników państwowych, oraz rezolucję tegoż posła, aby rząd uczynił jaknajdalej idące oszczędności w inspektoratach szkolnych, wreszcie rezolucję posła Bigońskiego, aby Rząd najrychlej wniósł projekt ustawy o nowelizacji podatków dochodowych i w kierunku obniżenia skali dochodów podlegających opodatkowaniu.

Następnie dokonano wyboru członków głównej komisji i ziemskiej. Wynik wyboru ogłoszony będzie na następnem posiedzeniu.

W końcu wybrano komisję do zbadania wymiaru emerytur i świadczeń inwalidzkich. Weszli do niej p. Manaczyński (Zw. Lud. Nar.), Łażewski (Zw. Lud. Nar.), Sanojca (Wyzwolenie), Gruszka (Piast), Reger (PPS.), Franz (Klub Niem.), Sommerstein (Klub żyd.), Michalski (Chrześć. Narod.), Faustyniak (N. P. R.), Bryl (Zw. chł.) i Dymitruk (Kl. ukr.).



### OBRADY NAD SPRAWĄ OCHRONY LOKATORÓW.

**Wraszawa, 18 grudnia (Tel. wł.)** Sejmowa komisja odbudowy kraju wysłuchała dzisiaj sprawozdania przedstawiciela Ministerstwa robót publicznych o odpowiedzialności w zakresie odbudowy krajowej w roku 1925. Uchwalono zawezwać Rząd do wyasygnowania kwoty 23 miljonów zł. dla odbudowy kraju.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji prawniczej delegat rządu złożył oświadczenie w sprawie wniosków poselskich o wstrzymanie automatycznej podwyżki komornego. Stwierdzając, że Rząd godzi się na przerwę co do 1) podwyżki w stosunku do mieszkań jednopokojowych ewentualnie pokoju z kuchnią, 2) godzi się na moratorium dla eksmitowanych komorników z powodu bezrobocia na przeciąg 18 miesięcy, 3) godzi się na udzielenie ulg przy opłacie zaległego komornego dla osób, które zarabiają najwyżej 80 zł. miesięcznie, o ile są sumnie zaś 120 zł. o ile posiadają rodzinę.

Powyższe oświadczenie rządu przekazano do rozważania podkomisjom. W składzie referentów znajdują się posłowie Duziak (P.P.S.), Bitner (Chad.) Kiszka (N. P. R.), Rzeoecki (Zw. Lud. Nar.), Sommerstein (Koło żydowskie).

A. BŁ.

# Co robić?

IV.

Przegrupowywanie robotników z jednej gałęzi produkcji do drugiej — jak to w poprzednim artykule omówiliśmy, będzie niewątpliwie jednym z środków leczniczych tak dla bezrobocia samego jak i dla skarbu państwa. Są jednak i inne środki **oczywiście doraźne,** które nie małą ulgę przynieść nam mogą. **Do tych środków dorywczych należy polityka poborowa.**

Wiadomo ogólnie, że stan naszej armji waha się między 250—270.000 ludzi. **Wśród pobranych do wojska rekrutów obserwujemy dziś element chłopski, jako najliczniejszy,** ten objaw jest zresztą zupełnie normalny jeśli uwzględnimy, że 70 procent ludności Polski stanowią chłopi. Ze względu jednak na politykę wobec bezrobotnych ten dotychczasowy stan powinien ulec zmianie, a w szeregach żołnierskich powinien się znaleźć w znacznie większym procencie element miejski robotniczy aniżeli wiejski. Dlaczego? Odpowiedź na to zupełnie prosta: Bezrobocie na wsi nie doszło do tak katastrofalnych rozmiarów jak w miastach — następnie rozpaczliwe położenie robotnika pozbawionego pracy w mieście nie można porównać z położeniem bezrobotnego na wsi. Na wsi bezrobotny zawsze znajdzie jakąś dorywczą pracę u chłopa albo we dworze znaną jest zresztą zasadą, że na wsi łatwiej jest przeżywić się aniżeli w mieście. Jeśli więc dziś chłop ma swój warsztat pracy — a robotnik go nie ma i zdany na najstraszniejszą nędzę, to w okresie trwającego bezrobocia należy raczej uciekać w szeregi poborowych robotników aniżeli chłopów. Regulowanie w ten sposób polityki poborowej ma i inne dobre strony. Kto zna stosunki w wojsku, ten wie, że największy procent dezerterów i zbiegów rekrutuje się z chłopów. **Przyczyną tego nie jest brak wyrobienia patrjotycznego, jeszcze mniej niechęć do służby wojskowej, objaw ten tłumaczyć należy jedynie tęsknotą chłopa do ziemi i do pracy na roli. Każdy dowódca oddziału stwierdzi,** że jeśli zdarza się w jego oddziale wypadek dezercji to uciekinierem jest chłop, a zbiegł w czasie pierwszych wiosennych robót polnych, albo w czasie sianokosów. Objaw dezercji wśród żołnierzy rekrutujących się z robtników miejskich jest ogromnie rzadki. Robotnik czuje się w koszarach w mieście dobrze, służba wojskowa ze względu na jego wyższy poziom umysłowy i na bystrzejszy zmysł orientacyjny nie sprawia mu tyle trudności co chłopu.

Są i inne jeszcze dodatnie strony wcielanie bezrobotnych w wieku poborowym w szeregi wojskowe. Młody robotnik pozbawiony pracy w wieku kiedy jego organizm potrzebuje najeżytego odżywiania się nie mając środków do życia tkwi w najgorszej nędzy, która wyniszcza zupełnie jego zdrowie, powodując bardzo często gruźlicę W młodym wieku nabyte zaczątki gruźlicy rozwijają się szybko, choćby ten robotnik później i pracę otrzymał i należycie się odżywiał. W wojsku młody robotnik jako żołnierz utrzymuje średnie pożywne jedzenie, a co najważniejsze punktualnie, ruch fizyczny na świeżym powietrzu przez rok czy półtora czyni tego młodego żołnierza odporniejszym na niehygieniczne warunki w jakich po wyjściu z wojska znalazłby się jako robotnik.

A teraz sprawa agitacji komunistycznej.

**Wiadomo powszechnie, że agitatorzy komunistyczni największy żer mają wśród młodych robotników pozbawionych pracy. Starszy robotnik choćby nawet znajdował się w najgorszych warunkach życiowych jest bardziej refleksyjny i krytyczny i z mniejszym entuzjazmem przyjmuje trutkę czerwonej agitacji.** Wcielenie młodego robotnika w szeregi wojskowe, który kształci się pod nadzorem mądrego i rozumnego oficera jest dużym pancerzem ochronnym tego robotnika przed wywrotową agitacją.

Nad tymi uwagami naszymi powinien się zastanowić p. Minister Spraw Wojskowych i P. Minister Oświaty i orzec czy prowadzenie polityki poborowej w kierunku znacznego podwyższenia procentu żołnierzy z pośród robotników nie jest w obecnym momencie wskazanym środkiem doraźnym zmniejszenia kadr bezrobotnych.

# Po rozstrzygnięciu sprawy Mossulu.

(j. t.) Ostatnie doniesienia z Genewy, przynoszą poniekąd spodziewaną, ale i tak wielce doniosłą wiadomość: Anglja odniosła walne zwycięstwo nad Turcją w sprawie Mossulu. Mianowicie Rada Ligi narodów przyznała Turkom 4/5 wilajetu mossulskiego i przedłużyła mandat angielski nad temże królestwem Iraku na lat 25.

Co teraz nastąpi?

Gdybyśmy brali zupełnie na serjo groźby, wypowiedziane podczas obrad Rady przez delegację turecką, która nie dopuszała możliwości takiego rozstrzygnięcia — należałoby spodziewać się bezpośredniego wybuchu wojny turecko-angielskiej o Mussol. Kemalowi-Paszy nie brakuje, zapewne, chęci w tym kierunku gdyż, upojony swymi sukcesami, gotów jest na przedsięwzięcia nawet bardzo ryzykowne. Jednakże podjęcie walki z W. Brytanją jest przedsięwzięciem tak niebezpiecznem, że dyktator Turcji, być może, przed niem się cofnie.

Gdy jednak polityka sprawia ludziom nieraz najmniej spodziewane „niespodzianki", przeto i teraz trudno stawiać pozytywne horoskopy przyszłości.

Natomiast praktyczniej będzie uświadomić sobie, dla czego Anglja — względnie Turcja z takiem przejęciem zajęła się sprawą posiadania Mossulu.

Przedewszystkiem chodziło obu stronom o wejście w posiadanie bogatych źródeł naftowych, znajdujących się w Mossulu, który choć „de iure" przyznany królestwu Iraku, „de facto" na przeciąg najbliższych lat 25 stał się własnością Anglji.

Następnie wchodzi tu w grę możliwość wyrestaurowania dawnych urządzeń irrygacyjnych, które z łatwością zamienią pustynny oniemal wilajet mossulski na kraj niesłychanie żyzny, jakim był ongi. A, że to jest możliwem, dowodzi fakt, iż w r. 1913 sławny inżynier angielski, sir William Willox, dokonał w tamtych stroniach na polecenie rządu tureckiego, nawodnienia sztucznego wzdłuż rzeki D'ala (dopływu Tygrysu) na znacznych przestrzeniach gdzie powstały już wspaniałe plantacje bawełny.

Zresztą wykonywanie mandatu nad Irakiem kosztuje już Anglję około 200 miljonów funtów szterlingów. Administracja zaś tego kompletnie biernego pod względem gospodarczym kraju pochłania 4 miljony funtów rocznie.

Dziwić się zatem niepodobna, że Anglicy przykładali taką wagę do przyznania wilajetu mossulskiego zarządzonemu przez siebie Irakowi. I to także, iż zażądali mandatu nad Irakiem na przeciąg ćwierci wieku, jest zupełnie naturalnem, boć szereg lat czekać muszą, zanim inwestycje, poczynione w Mossulu, przyniosą im odpowiedni dochód.

W razie pokojowego załatwienia tej drażliwej sprawy, powaga Ligi narodów wzrośnie i wzbudzi ku niej powszechne zaufanie. Na wypadek atoli, gdyby stać się miało inaczej, tryumfować będą ci, co do niej jeszcze nie należą, jak np. Rosja i Niemcy, a wierzą jedynie w siłę pięści.

Miejmy przecież nadzieję w interesie powszechnego dobra ludzkości, że tak się nie stanie.

# My i wy!

Sprawa rozbrojenia już długo błąkająca się po kątach „pałacu pokoju", w którym ujrzała światło dzienne — urosła nareszcie tyle, że pod opieką piastunki Anglji ma być wyprowadzona na świat.

Piękne to dziecko, ale zbyt dotychczas zaniedbane — przy swoim bardzo wątłym organizmie, odziedziczonym po dogorywającym ojcu z Wersalu — nie rokuje długiego życia i jest obawa, że ruch, słońce, powietrze i wszelkie inne zabiegi, raczej mu zaszkodzą, jak pomogą, bo przychodzą za późno, tembardziej, że opiekunka Anglja chciałaby podtrzymać jego życie na koszt innych, a ci do tego bez jej udziału w wydatkach — wcale nie mają ochoty. Albo wszyscy, albo nikt — choćby nawet ten płód nieszczęśliwy miał zakończyć swój niedługi żywot.

* * *

Ameryka i Anglja chętnie widziałyby Europę rozbrojoną. Wtedy spokojnie i pewnie możnaby przeprowadzać wszelkie plany ekonomiczne, wciągając w nie dobrowolnie czy mimowoli wszystkie mniejsze czy większe organizmy państwowe. Interes znowuby szedł dobrze. Na Europejczyków wystarczyłby prawdopodobnie bat w postaci umiejętnego wygrywania sprawy długów i udzielania lub odmawiania kredytów i pożyczek, a na wszystkich kolorowych — odpowiednie armje kolonjalne i potężne eskadry bojowe morskie i powietrzne. W tej samej sprawie różne zasady— Ameryka, Japonja, Anglja urządzą się jak im wygodniej, w te sprawy nie pozwalając się nikomu mieszać, a reszta ma, rozbroiwszy się poddać się pod ich komendę wprost lub w niewinnej formie Rady Ligi Narodów. Cała trudność w tem, że kontynent europejski ma pewne małe wątpliwości, co do tak pojętego rozbrojenia, uważając to za kawał nieco ryzykowny i domaga się debat nad rozbrojeniem ogólnem bez żadnych różnic, czy wyjątków. Tak stawia kwestję Francja, a za nią oświadczyły się już Włochy i inne państwa. Nasze stanowisko także w tej sprawie nie będzie inne.

Gdzie jest szczerość, tam trzeba zacząć od siebie. A jeśli tego się nie uznaje, to szkoda pustego gadania. Wiemy my dobrze, co nas kosztuje armja, ale też wiemy niegorzej, jakbyśmy bez niej wyglądali przy naszych sąsiadach pojmujących to rozbrojenie w sposób angielski.

Realizację tej sprawy zresztą przypieczętowało Locarno. Nigdy nie możemy i nie znajdziemy się w takiej sytuacji, ażeby z nas robiono komu prezent.

Rozprawiać na temat rozbrojenia będzie się pewnie jeszcze wiele w świecie i długo, wykorzystując ten czas należycie po cichu, lecz w rozbrojenie nie wierzą naprawdę nawet sami wielcy jego protektorzy.

Uwierzymy i chętnie bardzo pójdziemy, ale za ich dobrym przykładem. To jednak nie nastąpi!

**F. R.**

## REZERWA ANGLJI WOBEC ROSJI.

Londyn, 18. 12. (A. W.) Prasa angielska uważa powrót Cziczerina do Moskwy, który ma nastąpić w końcu b. tygodnia, za koniec jego podróży dyplomatycznej, której najważniejszym celem było porozumienie z Anglją. Ten główny cel, zdaniem „Westminster Gazette", nie został osiągnięty. Anglja z rezerwą odpowiedziała na ugodowe oświadczenie Cziczerina. „Times" nawołuje do ostróżności wobec obietnic rosyjskich. Podróż Cziczerina miała przedewszystkiem na celu porozumienie się z Anglją, przy pomocy pośredników i słuszną jest rzeczą, że rząd angielski odrzucił bezpośrednio rokowania z Cziczerinem, gdyż nie doprowadziłyby one do celu. Długi są długami i należy je spłacić. Dopóki nie zostaną one spłacone, Anglja nie udzieli Rosji kredytów.

## Z MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

(x) Z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Państwowa Szkoła Higieny w Warszawie zorganizowała 7-io tygodniowy kurs wyszkolenia kandydatów na lekarskie stanowiska administracyjne w państwowej służbie zdrowia Kurs objął w ogólnym zarysie całokształt higieny publicznej, a więc: sprawy uzdrowienia miast i wsi, sprawy higieny społecznej, epidemjologji, statystyki naturalnego ruchu ludności oraz prawodawstwo i administrację sanitarną. Kurs ukończyło 25 lekarzy ze wszystkich województw.

Generalny Dyrektor Służby Zdrowia, dr. Czesław Wroczyński, doręczył dr. Janowi Bączkiewiczowi, prezesowi Naczelnej Izby Lekarskiej i stowarzyszenia lekarzy polskich, order Krzyża Kawalerskiego Legji Honorowej, nadany dr. Bączkowskiemu przez rząd francuski za zasługi położone nad zbliżeniem świata lekarskiego francuskiego z polskim.

Str 2.

## WRESZCIE URZĘDNICY PAŃSTWOWI BĘDĄ MUSIELI POSIADAĆ ODPOWIEDNI POZIOM WYKSZTAŁCENIA.

(x) Dotychczas władze państwowe przyjmowały do służby urzędników, którzy po większej części nie posiadali przepisowych kwalifikacji co do poziomu wykształcenia, co było poniekąd zrozumiałe wobec braku odpowiednich kandydatów i wobec pewnych uprzedzeń dzielnicowych. Ustawa o państwowej służbie cywilnej z r. 1922 przepisała warunki, jakim co do wykształcenia muszą odpowiadać kandydaci na urzędników, żądając od kandydatów na stanowiska I. kategorji ukończonego wykształcenia wyższego, II. kategorji — średniego, a III. kategorji — niższego. Mimo jednak tak wyraźnych wymogów ustawy przyjmowano nadal ze szkodą dla służby państwowej i państwa osoby niekwalifikowane, i dopiero obecnie rada ministrów uznała konieczność bezwzględnego przestrzegania powyższych przepisów ustawy z tem, że kandydaci prócz wymaganego poziomu wykształcenie muszą nadto złożyć przepisany egzamin praktyczny, poczem dopiero mogą być mianowani urzędnikami. Udzielone radzie ministrów upoważnienie do zezwalania na mianowanie osoby nie posiadającej przepisowego wykształcenia ma być ograniczone do minimum, a ponadto ma ustać przyjmowanie do służby państwowej kandydatów z poza sfery urzędników odrazu na wyższe stanowiska i stopnie służbowe. Wolne stanowiska mają być odtąd obsadzane urzędnikami, będącymi już w służbie, a nie nieznanymi, obcymi ludźmi „z ulicy". Powoływanie do służby w ministerstwie będzie się odtąd odbywało (odmiennie jak dotychczas) z pośród grona najlepiej kwalifikowanych urzędników władz II. instancji na podstawie wniosków i kwalifikacji szefów tychże władz.

## URZĘDNICY PAŃSTWOWI MAJĄ MOŻNOŚĆ LOMBARDOWANIA AKCYJ BANKU POLSK.

(x) Jak donosi Ministerstwo Skarbu w komunikacie L. D. O. P. Nr. 3293-I-25, skup akcyj Banku Polskiego został w Banku Gospodarstwa Krajowego wstrzymany od kilku miesięcy. Natomiast urzędnicy państwowi i wojskowi mogą wspomniane akcje lombardować we wspomnianym Banku, który udziela na nie kredytu 6-miesięcznego w wysokości 60% ceny nominalnej, z odliczeniem procentu za udzieloną w ten sposób pożyczkę. W razie potrzeby kredyt ten może być prolongowany na dalsze 6 miesięcy.

Chcąc skorzystać z uzyskania kredytu przez zastawienie akcyj, należy zwrócić się do Banku Gospodarstwa Krajowego, Warszawa, Królewska Nr. 5 (można również pisemnie), przesyłając oprócz akcyj:

1) podanie,

2) zaświadczenie odnośnej władzy przełożonej, że petent nabył akcje (wyszczególnić ich numery) z portfelu Min. Skarbu, za pośrednictwem urzędu wydającego zaświadczenie, który strącał mu na to z poborów odpowiednie kwoty ratalne.

3) cesję podpisaną in blanco; w tym celu należy podpisać formułę cesyjną, znajdującą się po lewej połowie odwrotnej strony akcji, nie wypisując, na kogo ceduje się akcję i nie opatrując podpisu datą.

## OSOBISTE.

(x) P. Prezydent R. P udzielił w porozumieniu z senatem w. m. Gdańska exequatur p. James Fernad Roger Queritte, konsulowi republiki francuskiej na obszarze Gdańska z siedzibą w Gdańsku.

## WYMIANA DEPESZ GRATULACYJNYCH.

(x) Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy p. Albert Thomas przesłał na ręce P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej Bronisława Ziemięckiego najserdeczniejsze życzenia z okazji powołania P. B. Ziemięckiego na stanowisko Ministra Pracy i Opieki Społecznej. P. Albert Thomas wyraża nadzieję, że stały kontakt, jaki dotychczas obecny Minister utrzymywał z Międzynarodowem Biurem Pracy, daje gwarancję, że współpraca Polski z Międzynarodową Organizacją Pracy będzie ścisła i wydajna.

## KONWENCJE MIĘDZYNARODOWE.

(x) Postanowienia traktatu handlowego i nawigacyjnego, zawartego pomiędzy Polską a W. Brytanją, zostały w myśl oświadczenia rządu brytyjskiego rozciągnięte na terytorjum Północnej Rodezji.

Rząd Wolnego Państwa Irlandzkiego zgłosił przystąpienie do międzynarodowej konwencji o ochronie własności przemysłowej podpisanej w Paryżu 20. 3. 1883 r.

# Nasza ankieta o bezrobociu.

(Redakcja nie bierze odpowiedzialności za poszczególne głosy.)

**Królewska Huta, 17 grudnia 1925.**

Z chwilą wprowadzenia złotego celem ratowania swoich majątków zamiast szukać i organizować nowe rynki zbytu przemysł wszedł na drogę masowego usuwania robotników wszelkiego rodzaju. Zorganizowanej sile przemysłu nie mogły przeciwstawić się rozbite na grupy i grupki masy robotnicze, które nie potrafiły zespolić się w jedną całość za naczelną dewizą „praca i sprawiedliwość". — Biura pośrednictwa pracy zupełnie zawiodły. Zamiast użyć pieniądze na roboty publiczne stworzono fundusz bezrobotnych.

Aby bezrobocie ustało powinien rząd zdecydować się na:

a) Utworzenie państwowej kontroli przemysłu i handlu sposobem amerykańskim na całym obszarze Rzeczpltej, a zwłaszcza na Śląsku.

b) Zarządzenie prowadzenia prawnie (nie prywatnie) ksiąg handlowych w każdym przemyśle i handlu, zaczynając od przedsiębiorstw i zakładów z kapitałem 20 tysięcy zł.

c) Ściąganie podatków na podstawie tych prawnie prowadzonych i zarejestrowanych ksiąg handlowych.

d) Zaprowadzenie stemplowania znaczkami państwowemi z określoną wartością w stosunku do wartości objektu, zaczynając od 30 zł., wszelkich dokumentów (z wyjątkiem obrotu rządowego) z otrzymanej gotówki za towar, robociżny, pożyczki, tranzakcje tak, aby były prawne wobec osób trzecich. Tym sposobem utworzyłby się nowy podatek, a zmniejszyłyby się podatki i innej kategorji.

e) Zakaz wolnego handlu obcemi dewizami (mania dolarowa), wprowadzonego specjalnym pozwoleniem.

Społeczeństwo zaś powinno się zdecydować na:

a) Współpracę wszystkich uczciwych ludzi z wszelkiemi zarządzeniami rządu.

b) Niekupowanie zagranicznego towaru i wyrobu, ponieważ jest to podrywanie samego siebie.

c) Założenie gazety informacyjnej o giełdzie pracy przez „Unję Pracy", celem informowania każdego pracującego o wysokość zarobków w poszczególnych województwach o zapotrzebowaniu jakości pracowników w jakim fachu itd. z działem pouczającym z dziedziny etyki społecznej itd. do ogłoszeń handlowych.

d) Utworzenie praktycznych ajentów podróżujących w celu badania zapotrzebowania na miejscu pracy rąk i głowy.

e) Aby każdy bezrobotny w celu wyszukania pracy miał bezpłatny bilet jazdy kolejowej.

f) Utworzenie „Unji Pracy" z partji i związków robotniczych. Robotnik polski jest jeden i kroczyć powinien pod jednym sztandarem państwowym z hasłem „praca, postęp i sprawiedliwość".

g) Państwowe ubezpieczenie robotnika fizycznego i umysłowego na starość, na niezdolność do pracy, na okres choroby.

h) Rozpoczęcie przez Rząd robót publicznych z zaciągniętej pożyczki za granicą na:

Spławianie węgla i towaru po rzekach. W tym celu porobić główne stacje węglowe na wzgórzach do rzecznej Wisły w punktach przecinających się z linjami kolejowemi przy dobudowie bocznic i odpowiednich składów. Z tych punktów spławiać węgiel i towar rzekami aż do zupełnego wypróżnienia w poszczególnych mniejszych stacjach przy miastach, miasteczkach i wsiach.

Wybudować specjalne barki, któreby pomieściły najwyżej 100 ton każda towaru sypkiego i żywego z siłą napędową najtańszą. (Ten projekt wymaga dokładnego opisu z punktu technicznego i handlowego, któryby zająłby dużo miejsca.).

**Lubicz.**

* * *

**Lubomia, 17 grudnia 1925.**

Przyczyną bezrobocia jest przedewszystkiem niebywała drożyzna. Nikt nic nie buduje, bo materjały budowlane są za drogie. Nie mają więc pracy murarze, cieśle, stolarze, dekarze. Nie mają odbytu cegielnie, cementownie, wapienniki. Warsztaty te są nieczynne. Ich pracownicy leżą na bruku. Bezrobocie gotowe.

Dlaczego jest drogo? Źródłem tego zła jest drożyzna węgla. Aby temu zaradzić należałoby: zwolnić dwie trzecie dyrektorów kopalń, hut i fabryk, płace pozostałych znacznie zmniejszyć. To samo tyczy się inspektorów, nadsztygarów i innych darmozjadów.

Rząd powinien wprowadzić nadzór nad dochodami i wychodami kopalń, hut i fabryk, a nadto użyć wszystkich sił celem obniżenia ceny węgla, który wtedy znajdzie odbyt. Jest to możliwe i przy zatrzymaniu 8-godzinnego dnia pracy. Niech rebacze (hauer) w kopalniach mają szyny, drzewo wozy, silnych szlepów, dobre światło na miejscu, to przez 6 godzin wydadzą niemniej jak przez 10 godzin przy braku tych rzeczy.

Dalej rząd powinien: [illegible]

znieść wysokie cła na maszyny, które mają służyć do udoskonalenia technicznego, a których w kraju nie fabrykujemy,

znieść monopol tytoniowy,

zapoczątkować rozumną, ekonomiczną eksploatację lasów,

zredukować połowę urzędników i płace pozostałych z wyjątkiem płac służby bezpieczeństwa celem zapobieżenia łapownictwu. Policja i straż graniczna mogą być zredukowane tylko ilościowo,

nie wywozić zagranicę robotnika zamiast towaru,

rozpocząć celowe i potrzebne roboty państwowe i publiczne.

Jeżeli to wszystko nie pomoże, to pozostaje tylko znieść wszystkie granice państwowe i stworzyć „Zjednoczone państwa Europy" oraz znieść paragraf kodeksu karnego, który zabrania stosowania środków, mogących zapobiec rozmnażaniu się mas robotniczych.

**Jan Marcinek, bezrobotny.**

* * *

**Makoszowy, dnia 17 grudnia 1925 r.**

W lutym br. zostałem zredukowany z kilku dziesięciu innymi robotnikami z kopalni „Delbrueck" a więc „z niemieckiego Górnego Śląska". Mam przeto doświadczenie tamtejszych stosunków pracy. Według autora artykułu p. t. „O ratunek życia gospodarczego" jest winą bezrobocia krótszy dzień pracy i ciężary socjalne na polskiem G. Śląsku. Otóż świadczenia socjalne na niemieckim G. Śląsku na styczeń b. r.

| | |
|---|---|
| do Reichsknappschaftu | 8,00 mk. zł. |
| Kasa chorych | 4,60 „ |
| kasa inwalidzka | 2,00 „ |
| kasa inwalidzka | 2,00 „ |
| ubezpieczenie bezrobotnych | 0,78 „ |
| **Razem** | **15,38 mk. zł.** |

to jest część pracobiorców, tyle wynosi i część pracodawcy.

Na polskiem G. Śląsku wynosiły świadczenia socjalne:

| | |
|---|---|
| Spółka bracka | 7,20 zł. |
| kasa chorych | 4,50 „ |
| ubezpieczenie inwalidzkie | 3,75 „ |
| ubezpieczenie bezrobocia | 0,60 „ |
| **Razem** | **16,05 zł.** |

Taksamo pracobiorca płaci jedną część, druga pracodawca. Kto ponosi większe ciężary, polski czy niemiecki przemysł? Długość dnia pracy wynosi na niemieckim G. Śląsku 8 godzin pod ziemią bez zjazdu i wyjazdu, a na powierzchni 10 godzin, w sobotę 8 godzin. Na polskim G. Śląsku na dole wynosi dzień pracy 8 godzin, a na powierzchni 10 godzin. Zarobki: Na niemieckim G. Śląsku zarabia robotnik na kopalni przeciętnie 4 marki złote, na polskiem G. Śląsku 3 zł. Z przedstawienia wynika, że nie w przedłużeniu dnia pracy i zredukowaniu ciężarów socjalnych należy szukać przyczyny bezrobocia: Przyczyn tych szukać trzeba w złej i drogiej administracji, w braku ulepszeń technicznych, tanich kredytów itd. Na tańszą administrację i produkcję wpłynie bardzo dodatnio redukcja licznych dyrektorów jak i obniżenie pensji pozostałych, przynajmniej o połowę.

Że na polskim G. Śląsku są przestarzałe urządzenia techniczne, przy których zazwyczaj produkcja jest droższa, to sam przemysł przyznaje lecz na nowoczesne urządzenia, brak kredytów! Faktycznie! Rząd niema funduszów gdyż zjadła je bardzo droga administracja kraju, a brak jemu też kredytów zagranicznych. Pożyczki zagranicznej nam nikt nie udzieli, dopóki zagranica nie będzie pewna, że pożyczka udzielona pójdzie na rozbudowę przemysłu oraz rolnictwa, a nie na wypłatę nadmiernych pensji urzędnikom! Więc drugim warunkiem jest tani kredyt zagraniczny.

Że zarobki robotników nie podrażają produkcji ta że nie może konkurować z zagranicą z sąsiadami, to widać z tego, że w Niemczech, Czechosłowacji itd. są zarobki wyższe. W bieżącym roku nie było żadnego podwyższenia zarobków, ale zato podwyższono dwukrotnie ce[illegible] Skarboferm, gdzie też ma słowo Rząd?

Z całokształtu sprawy wynika, że przyczyna bezrobocia jest kiepska i droga administracja przemysłu i może zbyt wysokie podatki. Do zlikwidowania bezrobocia trzeba dążyć przez potanienie administracji państwowej, zmniejszenia podatków, przez wzbudzenie zaufania w społeczeństwie do własnej gospodarki rządowej, tak żeby też zagranica nabyła do nas zaufania, żeby przyszła z pomocą kredytową, bez której nam tak ciężko...

To byłoby mniejwięcej to, co chciałem powiedzieć, a co też jest zdaniem większości tu bezrobotnych robotników, kupców i innych.

**Rita Wilem, Makoszowy.**

* * *

**Mysłowice, 17 grudnia.**

Nie ulega wątpliwości, że istnieje cały splot przyczyn, które wywołały ostre przesilenie gospodarcze w państwie. Główne przyczyny, to pasywny bilans handlowy, spadek złotego, za wysoki budżet państwowy, wadliwa organizacja administracji państwa, nieuctwo, korupcja itd. Przytem lenistwo, egoizm i t. p. dobre zalety rozpościerają się w urzędach.

Jeden człowiek choćby najenergiczniejszy bałaganu nie usunie i stosunków nie naprawi, prędzej się załamie. Były premjer **Grabski chciał szczerze naprawy.** Roztoczył nad złotym polskim czułą opiekę. Dzieła byłby może dokonał, gdyby prócz premjerostwa i teki ministra skarbu, zatrzymał jeszcze tekę ministra handlu i przemysłu. Właśnie w czasie tworzenia złotego pogorszył się nasz bilans handlowy z miesiąca na miesiąc, aż doszliśmy pod tym względem do absurdu.

Pasywny bilans handlowy poderwał złotego, a załamanie się złotego rozpętało spekulację i wywołało drożyznę. Potrochu żywił każdy nadzieję, że mały spadek złotego przyczyni się do wzrostu eksportu produktów przemysłowych, a szczególnie węgla. W czasie dewaluacji marki zaobserwowaliśmy, że pomimo wzrostu cen w kraju, były nasze produkty za granicą tanie i mogliśmy skutecznie konkurować. Kopalnie, huty i fabryki nie mogły podołać zamówieniom. Czy dziś powinno być inaczej?

W ciągu ostatnich tygodni podrożał dolar z 5.20 na 9.80 złotych, podniósł się zatem o 4.60 zł., czyli o 89%. Wszystkie nasze produkty sprzedawane za granicę w złotych polskich, potaniały o 89%! Tona węgla górnośląskiego kosztowała przed 6 miesiącami w Wiedniu, bez przewozu, 5 dolarów i kosztuje dziś 5 dolarów. Różnica polega na tem, że te 5 dolarów kosztowały przed 6 miesiącami 26 zł., a dziś kosztują 49 zł. Produkcja węgla nie podrożała, gdyż robocizna się nie zmieniła, wydatki administracyjne, podatki etc. pozostały te same. **Właściciele kopalń zbywając za granicą tonę węgla za 5 dolarów, zarabiają na tonie, prócz dawnego zysku, 23 zł. na czysto.** Zamiast więc obniżyć nieco zyski, rzucić masy węgla na rynki zagraniczne i dać pracę bezrobotnym, **zapowiadają przemysłowcy-Niemcy dalszą redukcję robotników i urzędników. Widocznie zależy im na tem, żeby w Polsce było źle, żeby było jak najgorzej!**

W Niemczech rośnie przesilenie i toczą się obecnie rokowania handlowe pomiędzy Polską a Niemcami. Im większe przesilenie w Polsce, tym większe sukcesy gospodarcze a pośrednio i polityczne uzyskają w Polsce Niemcy.

Sprawa eksportu węgla wymaga czemprędzej wyjaśnienia. Były minister Kiedroń, a dzisiejszy dyrektor generalny, widzi zło w 8-godz. dniu pracy. Hutnicy pracują 10 godz., a produkcja hut za granicą podlega tym samym warunkom co węgiel, a pomimo wszystko przechodzą huty ciężki kryzys. Gdzie są dodatnie „wyniki" w hutnictwie, a może właściciele hut, podobnie jak właściciele kopalń, czekają aż im rząd sprzeda wyroby żelazne?!

Jesteśmy wszyscy zwolennikami wytężonej i wydajnej pracy, lecz rozumiemy, że praca ta jest kapitałem narodowym i bez powodu nie myślimy jej nadużywać. Od roku blisko nie przekracza zarobek górnika 100 zł. miesięcznie. Robotnicy są wycieńczeni i nie myślimy rzucać ich Niemcom na pożarcie, zwłaszcza, że przedłużeniem dnia pracy na razie nic nie wskóramy.

Zachodzi potrzeba zajęcia się sprawą eksportu produkcji ciężkiego przemysłu na Górnym Śląsku, gdyż to rozwiąże sprawę bezrobocia u nas. Kto się ma zająć uregulowaniem eksportu czy może rząd? Rząd ma swoich kłopotów aż nadto.

Obok sprawy eksportu produktów przemysłowych, co przy dzisiejszym stanie złotego przestało być problemem, stała się sprawa podniesienia konsumcji wewnętrznej zagadnieniem bardzo ważnem. Nieudolną gospodarką spowodowaliśmy wielkie zubożenie ludności, co znów wywołuje redukcję konsumcji wewnętrznej. Nie tylko robotnik, inteligent, urzędnik, ale rzemieślnik, drobny kupiec i drobny rolnik odmawiają sobie wszystkiego bez czego człowiek może się obejść. To „obywanie się" powoduje, że rzemieślnik i kupiec daremnie wyczekuje klienta, przemysł zamiera, państwo nie może ściągnąć podatków — przesilenie ogarnia całe społeczeństwo, które podobnie jak ślepiec maca na wszystkie strony i nie może ich wydobyć z matni.

Trzeba podnieść konsumcję wewnątrz kraju. W jaki sposób?

Polska jest krajem bogatym w płody rolnicze. Urodzaje mieliśmy w tym roku piękne. Chleb, mięso etc. powinny być tanie, bo ludność zarabia mało, a wielka część żyje z jałmużny. Tymczasem panuje w kraju niesłychana drożyzna i zdaje się, że dziś jeszcze jesteśmy najdroższym krajem w Europie! Źródło tej drożyzny tkwi m. in. w wysokich podatkach konsumcyjnych. Podatek obrotowy, nie mówiąc już o innych podatkach, wynosił 3%, lecz w miarę jak dany artykuł szedł z rąk do rąk, podnosił się ten podatek kilkakrotnie, aż do 12 proc. i więcej! Wiadomo powszechnie, że akcyza na cukier wynosi 1/3 ceny cukru. Na zapałkach, soli, papierosach itd. uprawia się ten sam wyzysk konsumenta. Przez to ludność ubożeje, pokolenie marnieje i szerzy się gruźlica. Winniśmy uczynić wszystko, żeby zło usunąć, bo idzie tutaj o przyszłość pokolenia.

Musimy w dalszym ciągu radykalnie okroić budżet państwa i poddać rewizji podatki konsumcyjne! Będzie to operacja bolesna, lecz niezawodna.

Stworzenie dobrobytu wśród niższych warstw społeczeństwa wpłynie na rozwinięcie przemysłu, na uregulowanie budżetu państwowego i na zdrowy stan pokolenia.

Winniśmy zatem zreformować administrację państwa, podnieść eksport i konsumcję wewnętrzną.

Wierzymy też w dobre chęci rządu, ale czy rząd oparty na kompromisie zdobędzie się na potrzebną energję dla przeprowadzenia potrzebnych reform?

**Adam Wojciechowski, Mysłowice.**

* * *

**Katowice, 18. 12. 1925 r.**

Ogromna liczba bezrobotnych znalazłaby pracę, gdyby Rząd skreślił urzędnikom dodatek 40% i przyznał go tylko tym, którzy pracują rzeczywiście w interesie Państwa.

Odpadłaby już najpierw ta część „naszych najmilszych", którzy ciągną z Polski ogromne zyski i wywożą je za granicę, równocześnie część, która korzysta z wysokich dodatków aby tem gorliwiej torować drogę i utwierdzać niemczyznę, pracując w „Deutschtumsbundach" i agitując za szkołą mniejszości. Jak ci ludzie wyjdą z urzędów i wielu z nich wyniesie się do Deutschlandu, znajdzie niejeden z naszych dzielnych ludzi pracę. Jeżeli zaś tych ludzi nie da się odrazu usunąć, to przynajmniej skarb zaoszczędzi wspomniane 40%.

**N. N.**



## Kronika Krakowska

**REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH.**
**TEATR IM. SŁOWACKIEGO.**

Sobota: „Gałganduch czyli Trójka hultajska" krotochwila z muzyką i śpiewami w 6 obrazach z prologiem i epilogiem J. Nestroya.

Niedziela: „Gałganduch czyli Trójka hultajska".

Poniedziałek: „Gałganduch czyli Trójka hultajska".

Niedziela popołudniu: „Żywa maska".

**REPERTUAR KRAKOWSKIEJ OPERETKI NOWOŚCI, RAJSKA 12.**

Sobota 19 bm. o godz. 3.45 popoł. ceny miejsc całkiem zniżone „Fischel".

Sobota 19 bm. o godz. 7.45 wiecz. ceny miejsc o 50 proc. zniżone „Tylko dla dorosłych".

Niedziela, 20 bm. o godz. 3,45 popol. ceny miejsc o 50 proc. zniżone „Tylko dla dorosłych"

**Operetka Nowości** przy ul. Rajskiej. W sobotę 19 bm. o 3,45 popoł. operetka trzechaktowa „Fischel" po cenach zniżonych — wieczór o 7,45 wielka paryska, zlokalizowana rewja w 20 odsłonach „Tylko dla dorosłych" z udziałem całego personału artystycznego. Rewja pełna niezwykłego humoru cieszy nadzwyczajnem powodzeniem.

W niedzielę 20 bm. o 3.45 popoł. i o 7.45 wieczór rewja „Tylko dla dorosłych".

Dyrekcja przygotowuje urozmaicony repertuar świąteczny.

**CO GRAJĄ W KINIE:**

**Reduta:** „Dyktator dzikiego Zachodu".
**Uciecha:** „Płoche kobietki".
**Wanda:** „Grzechy królewskie"
**Warszawa:** „Człowiek, który stracił pamięć".

**Kinoteatr „Reduta"** ul. Lubicz 15, wyświetla od soboty dnia 19 grudnia 1925

**DYKTATOR DZIKIEGO ZACHODU**

kolosalny dramat pełen niesłychanych przygód i zdarzeń. W rolach głównych **Anna Nelson**, znakomita artystka i słynąca piękność oraz **Norman Kerry** znany z filmu „Dziewczę z karuzeli". Ponad program: **Przewyborna komedja.**

**PRZYJECHALI DO KRAKOWA:**

**Grand Hotel.** Paweł Kolarz — Dobra, Helena Mławska — Warszawa, Feliks Stojawski — Dijament, Adam Byszewski — Bełzec, Adam Larysz Niedzielski — Śledziejowice.

**Hotel Saski.** Marjan Halperton — Warszawa, Wiktor Sielawa — Lwów, Maksymiljan Józef Roseberger — Jarosław, Eliza Kamocka — Warszawa, Izydor Kapłan, Warszawa, Szloma Gicht — Warszawa, Fabian Natan — Warszawa, Leon Kniszyński — Łódź, Stanisław Drzewiński — Łańcut, Marja Gustowska — Chrzanów, Adolf Zynków — Katowice, Zbigniew Horodyński — Zbydniów, Karol Politowski — Warszawa, Izrael Kuperman — Łódź.

**W Kościele św. Piotra** w niedzielę dn. 29 bm. podczas mszy św. o godz. 12, pełny zespół uczniów szkoły śpiewu prof. St. Bursy, wykona szereg pieśni adwentowych na chór męski i mięszany w opracowaniu i pod kierunkiem prof. St. Bursy.

**Na rzecz budowy kaplicy św. Teresy** na mogile żołnierzy polskich w Ditiatynie (pow. Rohatyński) urządza Nar. Org. Kobiet w niedzielę 20 bm. o godz. 6-ej sala 66 w Uniwersytecie (Coll. Novum) odczyt p. Fr. Ks. Pusłowskiego p. t. „Św. Teresa jako patronka czynu".

**Towarzystwo im. Ks. Piotra Skargi w Krakowie** urządziło w tym roku, podobnie jak i w latach poprzednich, cykl odczytów dla inteligencji w czasie od 6 listopada do 12 grudnia br. Wyrazem potrzeby podobnych odczytów była liczna ferkwencja gości: niektóre odczyty odbyły się przy sali przepełnionej. Rozpoczął serję jesienną wykładów Dr. Stan. Tomkowicz odczytem „O obrazie M. Boskiej Częstochowskiej". Drugi wykład miał Fr. hr. Potocki pt. „Kryzys dziennikarstwa", trzeci ks. J. Godaczewski T. J. o „Charakterystyce czterech Ewangelistów". Trzy ostatnie wykłady „Świat katolicki i Liga Narodów", wygłoszony przez J. Magnif. Dr. M. Rostworowskiego, „Potrzeba akcji katolickiej w Polsce" przez O. Superjora R. Moskałę i „Życie i czynności Ernesta Psicharigo", który wypowiedział prof. Uniw. Jag. Dr. Wł. Folkierski, ndowodniły, że zainteresowanie wykładami nie ustało a raczej się ustaliło.

Jest więc nadzieja, że następna serja prelekcji, która rozpocznie się 15 stycznia 1926, cieszyć się będzie dzięki wybitnym prelegentom i interesującym tematom podobnie liczną frekwencją inteligentnej publiczności.

# Co dzień niesie?

| | |
|---|---|
| **Grudzień**<br>**19**<br>**Sobota** | Darjusza.<br>Słońce W. 7.41 Z. 15.26<br>Księżyc: W. 11,39 Z. 22,45 |

## Na tropie szajki fałszerzy stu-dolarowych i dwudziesto-złotowych banknotów.

Jak się dowiadujemy, w ostatnim czasie puszczono w obieg fałszywe banknoty 100-dolarowe i 20-złotowe. Banknoty te ukazały się na prowincji i w Krakowie, a były podrobione tak precyzyjnie, że dopiero po dłuższem ich badaniu można było stwierdzić, że są to falsyfikaty.

Dopiero w ostatnich dniach udało się policji przyaresztować jednego z osobników puszczających w obieg te falsyfikaty, niejakiego Gersona Pechtera. Śledztwo sięga także do Województwa Kieleckiego, gdzie również ukazały się fałszywe banknoty 20-złotowe. Pechtera odstawiono do więzienia okręgowego sądu w Krakowie.

**W Rektoracie Uniw. Jagiell.** złożyli p. Adam Ziembicki, notarjusz w Rzeszowie na cele młodzieży akademickiej kwotę 100 zł.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych na budowę domów akademickich kwotę 1000 złotych.

Ofiarodawcom składa Rektorat gorące podziękowanie

**Nowe podziemia w Krakowie.** Onegdaj budownictwo miejskie oddało do użytku publicznego nowo wybudowany ustęp podziemny wedle nowego typu na skrzyżowaniu ulic Starowiślnej i Dietlowskiej. Nowością jest wykonanie nadziemnych dwóch sklepów, które odciążą szpetne dotychczas istniejące budki i stragany. Sam ustęp wykonany jest wedle najlepszych form hygjenicznych i wymogów wygody.

**Doroczna odprawa powiatowych komendantów policji państwowej.** Wczoraj odbyła się doroczna odprawa wszystkich komendantów policji państwowej z okręgu krakowskiego mająca na celu udzielenie im instrukcyj co do postępowania na kierowniczych ich stanowiskach policyjnych. Po otwarciu konferencji przez wojewodę Kowalikowskiego komendant krakowskiej policji państwowej inspektor Pilch pouczył powiatowych komendantów o ich obowiązkach.

**Ceny drzewek wigilijnych** ustanowione przez magistrat są następujące: do 1-go metra od 50 gr. do 1 zł., od 1—2 metrów od 1—1.60 zł., od 2—3 metrów 1.60—2.50 zł., drzewka ponad 3 metry od 2.50—3.50 zł.

**Organizowanie opieki nad zabytkami.** Celem stworzenia jak najsprawniejszej sieci organizacyjno-informacyjnej i zapewnienia konserwatorom wiadomości o wszystkiem, co się dzieje w zakresie opieki nad zabytkami w ich terytorjalnie bardzo rozległych okręgach, zamianowało Ministerstwo Wyznań rel. i o. p. szereg członków korespondentów okręgowych Komisji konserwatorskich.

W obrębie krakowskiego Województwa, mianowani zostali w powiatach: Biała: Ks. Dr. Tadeusz Faber, Bochnia: Prof. Stanisław Fischer, Brzesko: p. Władysław Komornicki, Chrzanów: Dr. Stanisław Polaczek, Dąbrowa: Jan bar. Konopka, Gorlice: arch. Józef Barut, Grybów: Dr. Kazimierz Ramult, Jasło: p. Andrzej Sulisz, Kraków: Dr. Stanisław Stolarzewicz, Limanowa: ks. Józef Stabrawa, Maków: Dr. Jan Kosek, Mielec: st. radca Jan Haładej, Myślenice: inż. Tadeusz Gedroyć, Nowy Sącz: arch. Józef Wojtyga, Nowy Targ: p. Juljusz Zborowski, Oświęcim: p. Aleksander Orłowski, Pilzno: p. Franciszek Kolbusz, Ropczyce: Dr. Zygmunt Tałasiewicz, Tarnów: ks. Dr. Stanisław Bulanda, Wadowice: p. Emil Zegadłowicz, Wieliczka: prof. Stefan Chmiel, Żywiec: inż. Ludwik Wierzbowski.

W obrębie Województwa kieleckiego w powiatach: Kielce: p. Edmund Padechowicz, Radom: p. Alfons Pinno, Pinczowski: p. Witold Morawski i p. Antoni Libiszewski, Jędrzejowski: Dr. Feliks Przypkowski, Olkuski: Dr. Ludwik Kuźniarski, Miechowski: p. Adam Zubrzycki i p. Henryk Zybrzycki, Sandomierski: arch. Stanisław Warpowicz i ks. Stanisław Wyrzykowski, Opoczyński: p. Stanisław Graliński, Opatowski: p. Leon Hermes i p. Michał Karski, Iłżecki: ks. Jan Chrzanowski, Konecki: inż. Stanisław Malanowicz, Częstochowski: inż. Leon Mańkowski, Włoszczowski: ks. kanonik Sikorski, Kozienicki: p. Paweł Klimczuk, Będziński: p. Romuald Wojciechowski, Stopnicki: książę Krzysztof Radziwiłł.

Można żywić uzasadnioną nadzieję, iż mianowani członkowie-korespondenci, nadsyłając liczne informacje do Wojewódzkiego Oddziału sztuki w Krakowie, przyczynią się do roztoczenia jak najlepszej opieki nad zabytkami naszej przeszłości.

**Statystyka przestępstw.** W ciągu listopada br. zanotowano na terenie Województwa krakowskiego 8 wypadków buntu i oporu władzy, 22 dezercyj, 4 wypadki przemytnictwa, 8 fałszerstw pieniędzy i dokumentów, 15 rabunków, 5 morderstw i dzieciobójstw, 60 przestępstw przeciw moralności, 1 kradzież kasowa, 41 kradzieży kolejowych, 1200 kradzieży mieszkaniowych i kieszonkowych, 42 wypadków sprzeniewierzeń, 28 paserstw, 117 wypadków lichwy, 4 wypadki hazardu karcianego, 1 wypadek tajnego gorzelnictwa, 1330 przekroczeń przepisów handlowo-administracyjnych, 1121 wypadków opilstwa, 3 przekupstwa, 2 wypadki bigamji oraz około 8000 innych przestępstw.

**Przedświąteczne włamania i kradzieże.** Marja Lewicka doniosła, że służąca skradła jej garderobę damską wartości 130 zł. i zbiegła.

Aniela Donkasz zgłosiła, że onegdaj w nocy włamał się nieznany sprawca do komórki i skradł jej 5 kur i 1 koguta wartości 50 zł.

Jakób Korngold doniósł, że skradziono mu ze spiżarki artykuły spożywcze wartości 50 zł.

Wiktorja Witch doniosła, że w nocy skradł jej nieznany sprawca z kurnika w podwórzu 2 indyki wartości 14 zł.

**Rzucił się na policjanta.** Gustaw Ćwik zam. przy ulicy Trauguta 7, targnął się czynnie na policjanta doprowadzającego go do Urzędu pol. za awantury uliczne.

**Miły sublokator.** Marja Lasiecka zam. przy ul. Wasilewskiego 9, doniosła, że 16 bm. skradł jej sublokator Jan Kowalski 2 pary bucików damskich wartości 60 zł.

**Aresztowanie złodzieja ryb.** Policja krakowska aresztowała Kazimierza Jędrasa, rybaka, który wyłowił wszystkie ryby ze stawu Marka Pyrki z Wolicy pod Krakowem. Skradzione ryby przywiózł do Krakowa, gdzie sprzedał je żydom na Kazimierzu po cenach bardzo niskich. Szkoda wyrządzona przez Jędrasa wynosi 1000 zł.



**Oskarżeni o zbrodnię zabójstwa.** Wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się rozprawa przeciw Zygmuntowi Tomaszkowi, Piotrowi Sułkowskiemu, Jakubowi Musze, Janowi Marcinkowi, Józefowi Górkowi, Stanisławowi Mądremu i Marjanowi Pilchowi, oskarżonym o zbrodnię zabójstwa dokonaną w r. 1916 podczas gdy obwinieni pełnili służbę wartowniczą w wojsku austrjackiem przy pilnowaniu jeńców rosyjskich pod Bochnią. Oskarżeni w czasie sprzeczki na zabawie pobili niejakiego Antoniego Oporkę tak dotkliwie, że ten kilka dni potem zmarł wskutek odniesionych ran. Na skutek wyników dochodzeń wymienieni oskarżeni znaleźli się wczoraj przed sądem i częściowo przyznali się do winy. Trybunał skazał Tomaszka i Pilcha każdego z nich na 1 rok więzienia, resztę zaś oskarżonych uwolnił od winy i kary.

**Wielka kradzież dolarowa.** Juljanowi Syropowi skradziono z mieszkania 1050 dolarów i 102 marek niem.

**Za sprzeniewierzenie 450 zł.** na szkodę firmy Singer aresztowano Michała Sklarczyka.

**Przykre skutki lekkomyślności.** Katarzyna Piotrowska, reemigrantka z Niemiec, zgłosiła do policji, że oddała kobiecie w poczekalni 3 klasy na tutejszym dworcu kuferek na przechowanie. Kobieta owa zbiegła jednak z kuferkiem, który zawierał 150 marek i garderobę.

**Aresztowanie szajki rzezimieszków.** Policja aresztowała Walerję Śmietanę oraz Emilję, Marję i Stanisława Kiebrzyków z Krakowa, obwinionych o kradzież na szkodę Jakóba Pomeranza, właściciela garbarni przy ul. Przemysłowej 4.

**Aresztowanie barana.** Organa policyjne aresztowały i odstawiły do aresztów sądowych Jakóba Barana, lat 20, z Krakowa, za usiłowaną kradzież garderoby wartości 1000 zł. na szkodę firmy Eljasz Gross, ul. Floriańska w Krakowie.

## Z piśmiennictwa.

**„Jedność".** Świeżo opuścił prasę 17-ty numer „Jedności", na którego treść składają się artykuły: 1) „Dość naszych krzywd", 2) „Tak Polską rządzić nie wolno", 3) Dr. J. Krajewski „O nową rolę inteligencji", 4) At. „Precz z orgjami walutowemi i drożyźnianemi", 5) Dr. J. Krajewski „Co każdy Polak o Polsce wiedzieć powinien", 6) WZ. „Urzędnicy a budżet państwowy", 7) F. Sypowski „Prawdy i prawa", 8) IS. „Kontrola Administracji państwowej", 9) M. Bronisław Scheiner „Powiatowy inspektor szkolny", 10) ZI. „Gdzie źródło drożyzny", 11) „Odezwa w sprawie Ligi obrony gospodarczej", 12) „Komunikat w sprawie połączenia istniejących organizacyj niższych funkcjonar. państwowych", 13) ZS. „O oszczędnościach i redukcjach w salinach małopolskich", 15) „W sprawie opłat dodatkowych przy najmach mieszkań" wreszcie porada prawna i odpowiedzi redakcji, zamykają ten bardzo urozmaicony i interesujący numer.



# Kronika Śląska

## REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

**Sobota** — „Codziennie o 5-tej" w Pszczynie.
**Sobota** — „Cyganerja" w Katowicach.
**Niedziela** — po poł. „Piękna Helena" opera.
**Niedziela** — wieczorem „Świerszcz za kominem".
**Poniedziałek** — przedstawienie zawieszone

### TEATR POLSKI W PSZCZYNIE.

**W sobotę** dnia 19. bm. Zespół dramatyczny gościnnie wystąpi w Pszczynie, grana będzie pełna humoru farsa w 3 aktach p. t. „Codziennie o 5-tej".

### WE ŚRODĘ PREMJERA „CARMENY"

Dyrekcja Teatru dokłada wszelkich starań by premjera opery Bizet'a „Carmen" była naprawdę ucztą duchową. Dużą rękojmię w tej mierze daje gościnna reżyserja znakomitego p. Kowalskiego, długoletniego reżysera i kierownika opery warszawskiej, oraz występ świetnej odtwórczyni partji tytułowej p. Wandy Wermińskiej, artystki opery warszawskiej.

### W PRZYGOTOWANIU.

Głośna sztuka ciesząca się wielkim powodzeniem na scenie warszawskiej „Pan Minister" Krzywoszewskiego, doskonała satyra polityczna. Rola tytułowa jako też reżyserja spoczywają w rękach reżysera p. J. Leśniewskiego.

W próbach świetna komedja Al. Fredry „Zemsta za mur graniczny" pod reżyserją p. Konarskiego.

## Z KATOWICKIEGO.

**Ruch przedświąteczny.** Ostatnie dni przed świętami odznaczają się zwykle znacznem ożywieniem ruchu handlowego.

Sytuacja, którą przeżywamy, spowodowała ograniczenie tego ruchu do minimum, które każdy chce sobie zapewnić na święta.

Ruch w sklepach, na targach jest niewiele większy niż zwykle w ciągu roku.

Jest to „znak czasu". (m)

**O gratyfikację gwiazdkową dla urzędników komunalnych.** Urzędnicy i funkcjonarjusze magistratu katowickiego starają się, aby im jak w poprzednich latach udzielono gratyfikacji gwiazdkowej choć, w formie połowy pensji miesięcznej. Zaznaczyć należy, że magistrat zgóry odmówił urzędnikom wypłacenia 13-tej pensji miesięcznej na poczet gratyfikacji, powołując się na ogólny kryzys gospodarczy i niepomyślny stan finansów miejskich, który wymaga, aby każdy pracownik komunalny zastosował jaknajdalej idące oszczędności nie tylko w czasokresie swojej działalności urzędowej, ale i w ramach gospodarki prywatnej.

**Wykład Powszechny T. C. L.** W sobotę dnia **19 grudnia 1925 r.** o godz. 7½ wieczorem wygłosi w auli Gimnazjum Państwowego w Katowicach wykład z obrazami świetlnymi p. adwokat Kaźmierczak na temat „Pasmo Baraniej Góry i źródła Wisły". Wstęp 50 gr. dla dorosłych, po 25 gr. dla młodzieży.

**W obronie praw bytu.** Piszą nam: Projekt redukcji i nowych eksperyment. na stanie urzędniczym wywołał w całej Polsce głosy silnych protestów. W obronie praw bytu swego wystąpiło też od jakiegoś czasu upośledzone nauczycielstwo. Związek Zawodowy Naucz. Polskich Szkół średnich, Zarząd Główny nadesłał wszystkim gronom gimnazjalnym i seminarjalnym odpis protestu wysłanego przezeń do Komisji oświatowej Sejmu, prezydjów klubów poselskich. Nadto Zarząd wzywa ogół nauczycielski do odbycia zebrań i wypowiedzenia w sprawie krzywdzących i przeholowanych ograniczeń, czas do przesłania powziętych rezolucyj telegraficznie do Marszałka Sejmu p. Rataja i premjera p. Skrzyńskiego. Dowiadujemy się, że Zarząd Okręgowy T. N. S. W. nosi się podobno z myślą zwołania wiecu nauczycielskiego w poruszanej sprawie. (m)

**Zebranie Zarządu Okr. T. N. S. W.** odbędzie się w poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 4-tej popoł. w gmachu gimnazjum państw. Będą omawiane sprawy, związane ze Zjazdem okręgowym i z projektem redukcji płac. (m)

**Zakończenie wykładów uniwersyteckich dla nauczycielstwa,** rozpoczętych dnia 9. bm., nastąpi dziś, w sobotę, dnia 19. bm. Wykłady cieszyły się znaczną frekwencją słuchaczów, co świadczy pochlebnie o zainteresowaniu, które one wzbudziły. Szczególnie wykłady z polonistyki były tłumnie odwiedzane. (m)

**Cena mleka.** Magistrat miasta Katowic ustanowił cenę za 1 litr mleka 44 grosze. Przekroczenie tej ceny będzie karane aresztem i grzywną pieniężną oraz ewentualnie odebraniem uprawnienia do wykonania handlu.

**Redukcji płac w przemyśle nie będzie.** W związku z głosami prasy o zamierzonej redukcji płac urzędników w górno-śląskim wielkim przemyśle, związek pracodawców przemysłu hutniczego i metalowego wydał oświadczenie, iż wiadomość ta jest niezgodną z rzeczywistością, bowiem pobory urzędników zostały wypowiedziane ze strony ich organizacji. Związek przemysłowców niema zamiaru obniżać poboru urzędników zatrudnionych w wielkim przemyśle.

**Przejechany przez parowóz.** Dnia 17. b. m. na dworcu osob. w Katowicach-Ligota, kierownik pociągu Gacka Paweł z Orzesza, został przejechany przez parowóz Nr. 2832. Śmierć nastąpiła na miejscu.

**Samobójstwa.** Dnia 16. bm. popełnił samobójstwo Dyplon Józef, zam. w Siemianowicach w polu u wylotu ul. Korfantego. Według stwierdzenia na miejscu czynu, denat włożył sobie prawdopodobnie do ust lignozę lub dynamit i zapalił. Wybuch rozszarpał mu zupełnie głowę. Zwłoki odstawiono do szpitala Spółki Brackiej w Katowicach.

Dnia 15. bm. popełnił samobójstwo we własnem mieszkaniu przez przecięcie sobie arterji u lewej ręki Wojciechowski Julian, profesor gimnazjalny w Katowicach. Powód samobójstwa rozstrój nerwowy.

## Z ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO.

**Chropaczów.** (Wystawa robót ręcznych). W dniach 20—22 bm. (od godz. 8 rano do 8 wieczorem) miejscowe Koło Sodalicji Młodzieży urządza razem z Kongregacją Marjańską w szkole I. (przy ul. Bytomskiej) wystawę robót ręcznych.

**Szlachetny czyn Kolejarzy.** Pracownicy parowozowni w Chebziu, przy wypłacie poborów za grudzień, oraz przy wypłacie drużyn parowozu godzinowo-kilometrowych dn. 16 bm. ofiarowali 549.80 zł. na cele dobroczynne, a to: 305.60 zł. na kuchnię dla bezrobotnych w Goduli, 108.50 zł. dla zwolnionych kolejarzy i ich rodzin, 91.70 zł. na gwiazdkę dla ubogich dzieci, 44.00 zł. dla wdów i sierót po powstańcach.

Na kuchnię dla bezrobotnych i inne cele zbiera się każdy miesiąc.

Załoga liczy 267 pracowników, zawiadowcą jest p. Soppa.

## Z MYSŁOWIC.

**Kasa chorych „podrożała".** Piszą nam: Zarząd naszej „ruchliwej" ogólno-miejscowej Kasy chorych w Mysłowicach, podniósł znacznie, prawdopodobnie w związku ze zwyżką dolara składki. (Uchwała pos. Wydziału Kasy chor. z dnia 23. 12. br., zmiana § 46 stat.).

W obwieszczeniu wspomniano tylko o podwyżce składek, a nic o podwyżce wsparcia dla chorych.

Ponadto starszy urzędnik Kasy chorych, prawdopodobnie z powodu braku pracy biurowej, sam roznosi kartki z upomnieniami.

Czy nie lepiej byłoby zredukować tego urzędnika na „posyłki", jeśli nie ma dla niego innego zajęcia w biurze, a dla roznoszenia kartek zaangażować chłopca za ćwierć pensji, jaką pobiera ten ważny urzędnik.

Sądzimy, że Wyższy Urząd Ubezpieczeń zajmie się temi sprawami.

**Przedstawienie ametorskie.** Uczniowie państwowego męskiego seminarjum naucz. w Mysłowicach, urządzają przedstawienie, na którem zostanie odegrana komedja Molier'a p. t. „Skąpiec".

Przedstawienie odbędzie się 20 grudnia 1925, w sali p. Kufiety w Mysłowicach. Dochód przeznaczony na kooperatywę tut. zakładu.

**Zamiast Życzeń Świątecznych i Noworocznych.** Magistrat mysłowicki zwraca się z prośbą do obywatelstwa, aby przyjętym zwyczajem, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych, składało pewne datki na rzecz ubogich miejskich, których liczba jest dość znaczna, przekracza bowiem 400, a których utrzymanie obciąża poważnie budżet miejski.

Datki należy składać w Głównej Kasie miejskiej w godzinach urzędowych; nazwiska ofiarodawców będą ogłoszone. (m)

**Towarzystwo „Chór gimnazjalny".** Istniejący od paru miesięcy w gimnazjum państw. chór amatorski, przybrał postać towarzystwa p. n. „Chór gimnazjalny". Do chóru mają prawo należeć uczniowie klas wyższych, tudzież bracia i ojcowie uczniów, zamiłowani w śpiewie.

Jest to jedna z sympatycznych form współpracy i współżycia domu i szkoły na gruncie kulturalnym. Prezesem towarzystwą wybrano prof. Lorenowicza. Nowej placówce kulturalnej „Szczęść Boże". (m)

**Stan budowy fabryki mebli p. Robaka.** Solidny i duży gmach jednopiętrowy nowobudowanej fabryki mebli p. Robaka, w pobliżu rzeźni miejskiej, przedstawia się okazale. Fronton fabryki ma około 70 mtr. długości. Obecnie buduje się rusztowanie dachu. (m)

**Konkurs na posadę kierownika szkoły przemysłowej i kupieckiej.** Magistrat mysłowicki ogłosił powyższy konkurs z tem, że kandydat, którego oferta będzie przyjęta, ma zgodzić się na 3 mies. okres próby, poczem dopiero przyjdzie stabilizacja. Od kandydatów wymagana jest kilkuletnia praktyka w podobnych Zakładach.

Podania z odpisami świadectw, życiorysem, wykazem kwalifikacyjnym i świadectwem zdrowia, należy wnosić do Magistratu do dnia 31. b. m. (m)

**Oszuści w potrzasku.** W związku z głośną swego czasu aferą Poprawki i Nowaka, nadeszła tu wiadomość z Monachium, że policji tamecznej udało się ująć tych dwóch oszustów.

Jak się dowiadujemy, władze prokuratorskie mają poczynić kroki, w celu przetransportowania oszustów na Śląsk i postawienia ich przed sądem.

Ujęcie wyrafinowanych oszustów udało się dzięki sprawnie funkcjonującej inwigilacji policyjnej międzynarodowej. (m)

## Z KRÓLEWSKIEJ HUTY.

**Kradzież.** Sorówka Marta, zam. w Bogucicach, zameldowała kradzież 100 zł. przez niejakiego Józesa S.

**Sprzeniewierzenie.** Karol M. zam. w Król. Hucie, sprzeniewierzył na szkodę Wydziału Skarbowego Wojew. Śląskiego kwotę 2.352 zł. M. został przyaresztowany.

## Z PSZCZYŃSKIEGO.

**Sprawozdanie z posiedzenia Rady Miejskiej w Pszczynie.** W sprawie kosztów utrzymania Policji Wojewódzkiej za rok 1924 uchwalono wystosowanie podania do Województwa, aby z ściągnięcia tych kosztów we wysokości 11.961,96 złotych zrezygnowano, gdyż miasto dla braku odpowiednich ustaw podatkowych stało w r. 1924 tak marnie, że swoją gospodarkę opędzić mogło jedynie za pomocą zaliczek podatkowyc, uzyskanych od Województwa. Dla żołnierzy garnizonu tutejszego uchwalono gwiazdkę w wysokości 300 złotych, za które Magistrat ma zakupić odpowiednie podarki. Funkcjonarjuszom miejskim (pomocnikom i uczniom biurowym) przyznano jako odszkodowanie za pracę w godzinach pozasłużbowych w ciągu roku bieżącego 13-tą pensję ze względu na to, iż pobory ich nie unormowano podług grup uposożeniowych, są dość szczupłe. Wydatek wynosi razem 710 złotych.

Przy sposobności przedłożenia protokułu z ostatniej rewizji kas, doszło do szerokiej dyskusji na tle kosztów utrzymania liceum miejskiego, gdyż protokuł zawierał odpowiednią uwagę rewizyjną.

Rada Miejska zażądała od burmistrza wyczerpujących dat co do frekwencji uczenic, ilości klas i lekcyj, wysokości pensyj i płac za godziny nadliczbowe.

Z pewnem zdziwieniem dowiedziała się Rada Miejska, iż pensje nauczycieli szkół średnich są bardzo poważne przy stosunkowo bardzo niskiej ilości lekcyj obowiązkowych.

Przy tej sposobności jeden radny zauważył, iż Polska opłaca swych nauczycieli szkół średnich tak wysoko, jak żadne inne państwo w Europie, jeżeli się zważy, iż nauczyciele rozpoczynają swoją karjerę z grupą 8 a dochodzą bez względu na to, czy okażą jakie zdolności lub nie, automatycznie do grupy 5.

Rada Miejska zajęła jednomyślnie stanowisko, iż trzeba koniecznie poczynić odpowiednie kroki, ażeby obniżyć pobory nauczycielskie przez podwyższenie ilości godzin obowiązkowych, przezco odpadnie potrzeba opłacania tak wielkiej ilości godzin nadliczbowych, lub utrzymania tak dużo nauczycieli, zaprowadzić opłatę szkolną.

W rezultacie długiej i bardzo ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję (na końcu sprawozdania umieszczoną) oraz polecono burmistrzowi w porozumieniu się z wszelkiemi śląskiemi komunami, które mają komunalne szkoły średnie w celu wszczęcia zbiorowej akcji dla osiągnięcia postulatów rezolucji.

**Rachunki miejskie za rok 1922-23** zostały przyjęte i Magistratowi pokwitowanie udzielono.

**Podanie** emerytow. burmistrza Saalmana, mieszkającego we Wrocławiu o przyznanie dodatku miejskiego do jego emerytury, wynoszącej 531 marek niemieckich miesięcznie zostało odrzucone.

Uchwalono gruntowną naprawę drogi od szosy Pszczyna-Kobiór przez Polne Domy do Jankowic.

Oprócz tego zajmowano się jeszcze kilku sprawami mniejszej wagi.

## Z RYBNICKIEGO.

**Zmiana granic parafjalnych.** Stosownie do dekretu ks. biskupa djecezji śląskiej mieszkańców katolickich zamieszkałych w gminach Folwarki, Rogoźna i Wygoda wydziela się z obrębu parafji Boguszowice (pow. Rybnik) i przyłącza się do parafji Żory i to ze względu na to, że mieszkańcy ci mają bliżej do kościoła żorskiego niż do kościoła boguszowskiego.

**Miesięczne zebranie nauczycieli.** We wtorek 15 bm. odbyło się w Wodzisławiu miesięcz. zebranie Koła Powiatowego Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powsz. Posiedzenie zagaił prezes p. Wróblewski, który imieniem Koła przemówił w serdecznych słowach do kolegi p. Ostrowskiego jubilata srebrnych godów małżeńskich i wręczył Mu wartościowy upominek. Po odczytaniu protokułu przez p. Michalskiego uchwalono jednogłośnie rezolucję, nadesłaną przez Zarząd Okręgowy, w sprawie organizacji szkoły powszechnej — przyjęto projekt statutu „doraźnej zomocy". Dalej zakomunikował prezes, że staraniem Zarządu rozpocznie się z dniem 17 bm. kurs robót ręcznych i rysunków, na którym wykładać będzie p. Kantor-Mirski z Katowic. W niedzielę 20 bm. urządza Koło — przy poparciu miejscowych Towarzystw obchód ku uczczeniu 900 letniej rocznicy Bolesława Chrobrego z doborowym programem. Występować będą chóry obu związków nauczycielskich.

Następne zebranie, które będzie walnem, odbędzie się w dniu 12 stycznia 1926.

**Poświęcenie domu ewangelickiego.** W przyszłą niedzielę odbędzie się otwarcie i poświęcenie domu związkowego gminy ewangelickiej przy ul. Młyńskiej w Rybniku, połączone z uroczystością gwiazdkową.

## Z CIESZYŃSKIEGO.

**Hamulec na paskarzy.** Starosta cieszyński dr. Kisiała, aby powstrzymać coraz bardziej wzrastającą drożyznę przez podnoszenie cen artykułów pierwszej potrzeby, zwrócił się do ludności z apelem, by w każdym wypadku żądania nadmiernych cen jakoteż magazynowania towarów donosiła Komisarjatom i Posterunkom policji.

**Nieuczciwe pogłoski.** Od niejakiego czasu rozchodzą się po Cieszynie pogłoski o zamiarze zwinięcia tutejszego Oddziału Ziemskiego Banku Kredytowego. Pogłoski te mają prawdobnie swe źródło w pobożnej intencji pewnych sfer, którym rozwój tej polskiej placówki jest przysłowiową solą w oku. Jak szerokiem echem rozeszły się te pogłoski po Cieszyńskiem świadczy fakt, iż wreszcie sama instytucja musiała oficjalnie tym niecnym intrygom położyć kres przez odpowiednie dementi.

**Włamania do konsumu robotniczego** przy ul. Srebrnej dokonali znani już policji ze swych poprzednich występów Józef Pawlik i Leopold Niemczyk. Ofiarą padła gotówka w kwocie 570 zł., nadto towary, głównie kiełbasa i czekolada wartości 700 zł. Włamywaczy będących poddanymi czechosłowackimi wydała nasza policja żandarmerji w Czeskim Cieszynie celem przekazania ich do więzienia sądowego w Morawskiej Ostrawie.

# Sprawy Towarzystw.

**Baczność Hallerczycy!** W niedziele dnia 20 grudnia 1925 r. odbędą się zebrania następujących placówek Związku Hallerczyków:

1) w Bogucicach Walne zebranie o godzinie 10 przedpołud. na sali p. Zająca przy Kościele.

2) W Król. Hucie plenarne zebranie o godzinie 10 przedpoł. w lokalu Domu Związkowego przy ul. Wolności.

3) W Mikołowie miesięczne zebranie o godzinie 9-ej przedpoł. na sali p. Jankowskiego.

4) W Hajdukach Wielkich walne zebranie o godz. 15-ej popoł. w hotelu Śląskim przy ul. Krakowskiej.

W sobotę dnia 19-go grudnia br. odbędzie się zebranie placówki Związku Hallerczyków:

W Mysłowicach nadzwyczajne walne zebranie o godz. 19-ej w lokalu p. Pietrzyby na Rynku.

W sobotę dnia 2-go stycznia 1926 r. odbędzie się zebranie placówki Związku Hallerczyków:

W Tarnowskich Górach miesięczne zebranie o godz. 19-ej w lokalu p. Gruszki obok Komisarjatu Policji.



**Pamiętajcie o głodnem i zmarzniętem ptactwie.**

## INTERESUJĄCE SZCZEGÓŁY Z ŻYCIA NASTĘPCY TRONU HABSBURGÓW FRANCISZKA FERDYNANDA D'ESTE.

Przed wojną światową społeczeństwo czesko słowackie interesowało się żywo osobą następcy tronu austrjacko-węgierskiego Franciszkiem Ferdynandem, którego stałą siedzibą był ostatnio zamek Konopiszte w Czechach. W ostatnich latach wyłoniło się nawet kilka polemik odnośnie jego osoby, jedni twierdzili, że następca tronu był wielce szczerym przyjacielem Czechów, że władał językiem czeskim i dlatego obrał sobie stałe miejsce zamieszkania w Czechach, podczas gdy inni są przeświadczeni, że przeciwnie mało było tak zaciętych nieprzyjacieli czeskiego narodu i czeskiej polityki, jak właśnie Franciszek Ferdynand. Małym, ale interesującym przyczynkiem do tego sporu jest zeznanie, jakie zamieścił nieznany czytelnik w praskim dzienniku „Tribuna". Chodzi tu o informacje, uzyskane z bezpośredniego otoczenia pana zamku na Konopiszti. Informator „Tribuny" usiłuje zupełnie widocznie skierować na właściwe tory twierdzenie o zacnym charakterze Franciszka Ferdynanda i obalić nieprzychylne dlań świadectwo osobistego sekretarza Nikitscha.

Franciszek Ferdynand uchodził za żyrana służby dworskiej, z którą obchodził się nieludzko. Każde zetknięcie z nim przynosiło nieprzyjemności lub stałe maltretowanie służby. Niejednokrotnie okazywał on zupełnie otwarcie swe krwiożercze instynkty charakteru, naturalnie nie będąc przy tem sam. Stało się n. p. pewnego razu, co następuje: przyjechał on z Berlina, było to w okresie aneksji Bośni i Hercegowiny, kiedyto mówiono, że Franciszek Ferdynand życzył sobie wojny, ale że w Berlinie nie zdołał życzenia swego przeforsować. Przyjechał on w złym humorze i natychmiast po przybyciu udał się do cieplarni, gdzie pracowali ogrodnicy. Nie uwzględniając ich obecności a chcąc znaleźć ujście podnieconego usposobienia, począł strzelać do tulipanów, aż zniszczył wszystkie kwiaty i porozbijał wszystkie szyby. Następnie odjechał do Wiednia, nie ukazując się w Konopisztach długo po tem.

Pruski Wilhelm odwiedzał Franciszka Ferdynanda w Konopisztach dwukrotnie. W czasie pierwszej wizyty był wielce wesoły, upił się z Franciszkiem Ferdynandem tak, że żaden z nich nie wiedział, jak dać wyraz swej wesołości. Wymyślili jednak prawdziwie zajmującą i szlachetną zabawę. Służba otrzymała rozkaz schwytania wszystkich kogutów, żyjących w zamku, i wygnania ich do sali zamkowej. Ferdynand i Wilhelm ujęli szable i jak opowiadają — rozebrali się do naga, poczem odrębywali kogutom głowy. Zabawa ta trwała długo, późną nocą cała służba była jeszcze w komplecie, a największą pracę miano ze zmywaniem krwi. Wczesnym rankiem sala musiała być przygotowana w przeciągu kilku godzin do śniadania.

Niemniej zajmującem jest opowiadanie, z którego wynika, że stosunek jego żony nie był takim, jak stara się to wykazać p. Nikitsch. Z początku wierną była tylko księżna, przyczem wielce zazdrosna o każdą inną kobietę, która zwracała uwagę arcyksięcia, a tych nie było mało. Śledziła go ona, uzyskując o wszystkich jego zalotach wielce dokładne informacje. Później stosunek ich uspokoił się, lecz odrębnymi drogami: księżna nawiązała stosunek ze swym osobistym sekretarzem, który był jej sumiennym towarzyszem na każdej mniejszej przechadzce. Ich stosunek był tajemnicą publiczną, a największą radość i zadowolenie z tego powodu odnosił sam arcyksiążę, który został w ten sposób uwolniony od zazdrości księżny.

Jedynymi bardziej ludzkimi mieszkańcami zamku na Konopiszci były dzieci arcyksiążąt nieświadome słabostek i ujemnych stron charakteru swych rodziców zdane w całości na siebie same, lub też opiekę urzędników i służby.

Drobne te informacje, o których prawdopodobnie wiedział p. Nikitsch, nie bez przyczyny przemilczając o nich, przeczą zbyt dosadnie o rozszerzanej przez niego legendzie Ferdynanda. (CEPS).

## KATASTROFA KOLEJOWA.



**Około miejscowości Villette we Francji wydarzyła się katastrofa kolejowa. Jak widać na naszej rycinie, kilka wagonów wykoleiło się i wpadło do kanału.**

## UCZCZENIE PAMIĘCI WŁADYSŁAWA REYMONTA W NIZZY.

Dnia 10 b. m., staraniem kolonji polskiej w Nizzy, odbyło się w tamtejszym kościele Saint-Pierre-d'Arene nabożeństwo za duszę ś. p. Władysława Reymonta.

Mszę św. odprawił ks. Rosetti, poczem wzruszającą mowę o wielkim pisarzu polskim, który tak często przebywał w słonecznej Francji, wygłosił ks. Sauteron.

Na nabożeństwie obecni byli liczni przedstawiciele kolonji polskiej z prezesem Koła polskiego w Nizzy, p. Podhorskim i byłym konsulem polskim, p. Walickim, na czele.

Pienia religijne wykonała na chórze, przy akompanjamencie organów hr. Plater.

## OBCHÓD LISTOPADOWY W ZURYCHU.

Dnia 29 listopada urządziło w Zurychu polskie Koło akademickie obchód rocznicy powstania listopadowego, na który stawiał się dość licznie miejscowa kolonja polska z konsulem p. Czaplickim na czele, oraz kilku polaków z Baden i St. Gallen.

Program uroczystości wypełnił odczyt dr Lewaka, deklamacje p. Zofji Zdanowskiej i p. Chylewskiego, oraz śpiew p. Varviso, który odśpiewał arję z „Halki" i z „Manru".

Na propozycję p. konsula Czaplickiego wysłano w imieniu zebranych depeszę kondolencyjną do p. Żeromskiej, uczciwszy uprzednio przez powstanie pamięć wielkiego polaka i sławnego pisarza, ś. p. Stefana Żeromskiego.

## JABŁKA Z ARSZENIKIEM.

Przed sądem londyńskim stanęli dwaj handlarze oskarżeni o sprzedawanie jabłek zatrutych arszenikiem. Stwierdzono bowiem zatrucie u kilkunastu osób, które owe jabłka kupiły. Okazało się, że jabłka pochodziły z Ameryki. Tamtejsi twórcy chcąc uchronić owoc przed robactwem zastrzykiwali do jabłek pewną substancję zawierającą arszenik, w czasie gdy zaczynały dojrzewać.

## GDZIE SIĘ TERAZ GRUBO ZARABIA.

W czasach ogólnej depresji finansowej i powszechnego zastoju w interesach uderzającą jest wiadomość, o której donoszą z Londynu:

Długotrwała a częstokroć o burzliwym przebiegu „haussa" w handlu gumą, wzbogaciła kolosalnie kilka firm i kilkunastu maklerów londyńskich.

Jedna z tych firm zarobiła w ciągu paru miesięcy miljon funtów szterlingów i postanowiła zaprzestać prowadzenia interesów z nowym rokiem, nie chcąc dalej kusić się bogini Fortuny.

Tym zarobkom odpowiadała wytężona praca urzędników, którzy w niektórych firmach musieli dzień i noc siedzieć w biurze, aby podołać nawałowi interesów.

Jedna z firm maklerskich wypłaciła swym urzędnikom, jako dar świąteczny półtoraroczną pensję w uznaniu ich nadzwyczajnej pracy podczas ostatnich miesięcy bieżącego roku.

# Ze sportu.

## KURSY SĘDZIOWSKIE.

Ostatnie zajścia, jak wtargnięcie publiczności na boiska, poturbowanie sędziego i zerwania zawodów z powodu złych rozstrzygnięć sędziego i wreszcie mnożące się nieszczęśliwe wypadki wśród graczy wiele dają do myślenia. Aby temu zapobiedz, należy w pierwszej linji uczynić odpowiedzialnym sędziego za normalny przebieg zawodów. Sędzia w każdym wypadku winien być doskonale obeznany z przepisami i nie wszczynać zamętu wątpliwemi rozstrzygnięciami.

Kluby urządzające zawody są odpowiedzialnie za spokój i utrzymanie porządku na boisku.

Niejednokrotnie i gracze, rozgorączkowani grą dają się porwać nerwom i często drużyny z powodu rzekomego niesprawiedliwego rozstrzygnięcia sędziego schodzą z boiska.

Wobec tego, że większość zarzutów kładzie się na karb sędziego nasuwa się pytanie czy nasi sędziowie footbalowi są dobrze wyszkoleni?

Czy tak jest, czy też nie o tem powinno wiedzieć Okręgowe Kolegjum Sędziów, które ma nad swymi członkami nadzór i do którego należy sprawa regulowania przepisów.

Ze strony miarodajnej dowiadujemy się w Okręgowem Kol. Sędz. jest 47 wykwalifikowanych i zatwierdzonych sędziów. Oprócz tych jest jeszcze kilku kandydatów, którym od czasu do czasu przydziela się lżejsze zawody, by się mogli przygotować do egzaminu.

Na zapytanie, czy Wydział urządza posiedzenia dyskusyjne dla sędziów, odpowiedziano nam, że nie. Również i kursów dla sędziów nie urządza się.

A to byłoby właściwem zadaniem Wydziału. Z przytoczonej powyżej liczby sędziów wynika nie powinno być brak sędziów. Zgoda, ale czy wszyscy pomiędzy niemi tak dalece wykwalifikowani, że nie potrzebują żadnych kursów. W to wątpimy i wątpi w to cały szereg innych ludzi interesujących się ruchem sportowym.

Przychodzimy więc do wniosku, że O. K. S. musi w tym kierunku coś poczynić. A to w najprostszy sposób. Od czasu do czasu powinno się urządzać dla wszystkich sędziów bez wyjątku wieczory dyskusyjne. Materjału do dyskusji napewno nie zbraknie.

Nie wątpimy, że i sędziowie, którym naprawdę leży na sercu dobro sportu i własna godność nie odmówią udziału w tych wieczorach.

W ten sposób zapobiegnie się niejednemu niemiłemu incydentowi na boisku i wzrośnie zaufanie publiczności i graczy do sędziego. Dalej więc do pracy.

**Sędzia.**

## WALNE ZGROMADZENIE G. Z. O. P. N.

Na dzień 31. stycznia 1926 r. zwołuje Zarząd G. Z. O. P. N. doroczne Walne Zgromadzenie. Budzi ono zrozumiałe zainteresowanie nietylko w sferach sportowych, ale i prasie miejscowej, która stale śledziła rozwój organizacji i słusznie, bo przyznać należy, że G. Z. O. P. N. jest między tutejszemi organizacjami sportowemi jedną z najbardziej rozwiniętych. Z tego powodu potrzeba do prowadzenia tej silnej organizacji ludzi, którzy odpowiedzą swemu zadaniu i pozwolą organizacji normalnie funkcjonować

Ostatnie Walne Zgromadzenie wybrało do Zarządu ludzi, którzy chociaż nie w całości, to jednak spełniali swój obowiązek, tak jak tego wymagały zasady organizacji i obowiązki.

Twierdzić jednakowoż mogliśmy, śledząc ich pracę, że niejednokrotnie zaciekle krytykowano ich postanowienia, a szczególnie pewna część prasy miejscowej, nie wyłączając nawet pewnego dziennika polskiego, który ręka w rękę szedł z prasą niemiecką.

Cel tej kampanji jest bardzo przejrzysty. Wiadomo, że G. Z. O. P. N. jest kierowany przez Zarząd, składający się wyłącznie z Polaków, a to kole w oczy Niemców.

Niestety dziennik polski pomaga Niemcom w tej akcji.

## ZAMORDOWANIE SŁYNNEGO BOKSERA ANGIELSKIEGO.



**Słynny bokser angielski Battling Siki został onegdajszej nocy zamordowany w sposób tajemniczy na jednej z ulic w New-Jorku.**

# Przegląd gospodarczy

## Konjunktura.

### Papiery wartościowe.

Warszawa. 18 12. 5% pożyczka konwersyjna 43.50, 8% pożyczka konwersyjna 110.00, pożyczka dolarowa 66.00, w złotych 630.00, pożyczka kolejowa 80.000—85.00.

### Akcje.

Warszawa. 18 12. Bank Handlowy Warsz. 2.00, Bank Zachodni 1.00, Bank Zw. Sp. Zar. 4.25, Elektryczność 1.25—1.30, Chodorów 5.00, Częstocice 0.83, Cerata 0.33, Warsz. cukier 1.60—1.65, Łazy 0.09, Warsz. węgiel 1.28—1.31, Lilpop 0.45—0.47, Modrzejów 2.15 do 2.25, Norblin 0.74, Ostrowieckie 3.70, Parowozy 0.20, Rudzki 0.69—0.75, Starachowice 0.90—1.00, Ursus 0.50, Żyrardów 6.80—7.00, Borkowski 0.70, Syndykat Rolniczy 1.25, Haberbusch 5.00, Spirytus 1.75—1.80.

Poznań. 18 12. (PAT). Centrala Rolników 0.50, Hartwig 0.50, Hartwig Kantorowicz 1.80, Herzfeld 2.50, Lubań 61.00, Dr. May 19.50, Płótno 0.07, Poznańska Spółka Drzewna 0.28, Unia I-III 4.00.

### Dewizy w Katowicach.

Katowice. 18 12. Dolar 10.15—10.30, Londyn 49.95, Paryż 37.40, Wiedeń 145.00, Praga 30.50, Włochy 41.50, Belgja 46.65, Szwajcarja 198.50, Berlin 245.50. Tendencja nieco mocniejsza.

### Dewizy wschodnie w Berlinie.

Berlin. 18 12. Ruble łotewskie 79.60—80.40, lity 40.89—41.31.

### Mąka i zboże.

Katowice. 18 12. Mąka wyborowa za funt 0.46, mąka pszenna 0.38, mąka żytnia 70% 0.24, mąka żytnia 65% 0.26. Tendencja bez zmiany.

Warszawa. 18 12. Owies kongresowy jednolity 23.75, mąka żytnia fr. Warszawa 46.00, mąka pszenna podług próby 65.00. Ceny orjentacyjne dla żyta 118 f. 25.00, dla pszenicy 39.00, dla jęczmienia od 23.00—28.00. Obroty skąpe. Usposobienie spokojne.

Poznań. 18 12. Żyto 23.50—24.50, pszenica 41—43.00, jęczmień 22—24.00, jęczmień brow. wyborowy 28—30.00, owies 26—27.00, mąka żytnia 70% 36.50—37.50, mąka żytnia 65% 38—39, mąka pszenna 65% 61.00—64 00, ospa pszenna 19.50—20.50, ospa żytnia 17.50 do 18.50, groch polny 31—32.00, groch Victoria 42—46.00. Tendencja chwiejna.

Berlin. 18 12. Pszenica miejscowa 241—246, na grudzień 248—250, na marzec 257—257½, na maj 260—260½, żyto miejscowe 138—146.00, na grudzień 152—153, na marzec 170—179½, na maj 179.50—178.00, owies miejscowy 158—160, na marzec 180, jęczmień 185—212, na paszę 157.00, mąka pszenna 31.75—35.50, mąka żytnia 21.50—23.75, sieczka cukrowa 8.75—8.50, płatki kartoflane 14.50—15.00.

### BYDŁO.

**Poznań**, 18. 12. Woły pełnomięsiste wytucz. od lat 4—7 92,00, woły młode mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone 78,00, woły mizerne odżywione młode i dobrze odżywione starsze 64.00 stadniki pełnomięsiste młodsze 76,00, miernie odżyw. młodsze i starsze dobrze odżyw. 66.00, pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 — 94.00, starsze wytucz. krowy i mniej dobre ml. krowy i jałówki 78.00, miernie odżywione krowy i jałówki 64.00 liche odżywione mładsze 46.00, najprzedniejsze cielęta tucz. 110.00, średnio tucz. cielęta i ssaki 100. mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 80,00, jagnięta tucz. i młodsze skony tucz. 76.00, miernie odżywione 50.00. pełnomięsiste świnie od 120—150 kg 158.00 zł., od 100—120 kg 156.00. 80—100 kg 146—148, świnie mięsiste ponad 80 kg żywej wagi 136.00, maciory i lużne kastraty 120—150.

LISTY GOSPODARCZE.

## Czechosłowacja a Rosja.

Praga, 15 grudnia.

Pełnomocny przedstawiciel SSSR. Antonov Owsejenko urządzał dnia 14 bm. kolację w Domu Reprezentacyjnym w Pradze na cześć nowego szefa handlowej misji SSSR. dra Lenskiego, w której brali także udział liczni przedstawiciele świata bankowego, przemysłowego, handlowego, kooperatywnego, przedstawiciele ministerstwa spraw zewnętrznych, ministerstwa rolnictwa, przedstawiciele świata naukowego i żurnaliści prascy. W czasie bankietu wygłaszane w formie toastów liczne mowy, w których była wyrażoną potrzeba i życzenie uporządkowania prawnych stosunków między republiką Czeskosłowacką a Rosją sowiecką, oraz potrzebnych supozycji dla rozwoju eksportu do Rosji. Dr. Lenski w swej przemowie wskazał na to, że czeskosłowacki wywóz do Rosji wzrósł z 37.4 milj. K-cz w roku 1921—22 na 451.7 milj. Kcz w roku 1924—25, podczas gdy rosyjski dowóz do Czechosłowacji za rok 1924-1925 wynosił tylko 5.2 milj. Kcz. Nowy szef handlowej misji SSSK. w Pradze skonstatował, że czeskosłowacki dowóz do Rosji postępuje w szybszym tempie, niż dowóz z całego szeregu innych państw, i że Czechosłowacja zaczyna zajmować jedno z najważniejszych miejsc w sprawach dowozu SSSR. Import rosyjski do Czechosłowacji jest naturalnie bardzo nieznaczny. W ostatnich czasach nastaje także i w tym kierunku nowy obrót. Rosyjska benzyna, wełna i tytoń zaczynają pomału torować sobie drogę na rynek czeskosłowacki. Pogłoski, jakoby Rosja sowiecka chciała z przyczyn politycznych bojkotować handel z Czechosłowacją, nie są prawdziwe. Przeciwnie. W przyszłym roku import do Rosji zostanie rozszerzony do wysokości 1 miljarda rubli i można się spodziewać, że i import Czechosłowacji do Rosji odpowiednio wzrośnie. Zrozumiałem jest jednak, że bez należytej umowy handlowej bez konsularnych porozumień, bez załatwienia całego szeregu innych prawnych kwestji, handlowe stosunki nie mogą rozwijać się normalnie. Ważną kwestją przy handlu z Rosją jest sprawa kredytu. Rosyjski handel zagraniczny jest niemożliwy bez wielkich operacji kredytowych. Przedstawiciele handlowych kół, zwłaszcza czeskosłowackich, polecali szybkie uznanie SSSK. de jure. Mianowicie były pełnomocny minister Schuster podkreślił potrzebę nawiązania nie tylko handlowych, ale także przyjacielskich stosunków z SSSR.

**Dr. Kor.**

## Kronika gospodarcza.

**Dalsze polepszenie bilansu handlowego.** Według prowizorycznego zestawienia danych, dotyczących naszego handlu zagranicznego w listopadzie r. b., wywóz wynosił 154 505 000 zł., przywóz zaś 84 497 000 złotych, — a więc przewyżka wywozu nad przywozem wyniosła z górą 70 000 000 zł.

**Zwrot ceł przy wywozie narzędzi rolniczych i maszyn.** Ogłoszone w nr. 123. Dziennika Ustaw rozporządzenie ministra skarbu i przemysłu i handlu postanawia, że przy wywozie zagranicę maszyn i narzędzi rolniczych, wytworzonych w kraju, może eksporter uzyskać zwrot cła, uiszczonego za sprowadzone z zagranicy materjały, użyte do wyrobu tych towarów podług normy: za 100 kg. maszyn — zł. 10. Zwrot cła będzie uskuteczniony za pomocą kwitów, wystawionych przez urząd cłowy na podstawie zaświadczenia związków eksportowych po stwierdzeniu występu towaru zagranicę. Kwity te zachowują ważność na przeciąg 9 miesięcy od daty ich wystawienia i mogą służyć do uiszczenia należności celnych za wszelkie towary, sprowadzone z zagranicy w każdym z urzędów celnych. Wykazy związków eksportowych, uprawnionych do wydawania zaświadczeń będą ustalane przez ministra skarbu i ogłaszane w Monitorze Polskim.

**Z dziedziny naszego ustawodawstwa rolnego.** (x) Nasze ustawodawstwo rolne wzbogaciło się o nową ustawę „o nadzorze nad państwowymi buhajami“, która ma za zadanie popierać rasę i hodowlę bydła rogatego. W myśl tej ustawy ma ministerstwo rolnictwa określać cechy, jakie posiadać winny buhaje, uznane za odpowiednie dla celów hodowli, a uznanie należy do specjalnych komisji kwalifikacyjnych oraz w razie sporu do komisji odwoławczych, które mają wystawiać świadectwa uznania. Gminy oraz powiatowe związki samorządowe obowiązane są zapewnić rolnikom konieczną ilość buhaji, kwalifikowanych w powyższy sposób, a koszty połączone z zapewnieniem i utrzymaniem buhaji mają ponosić związki powiatowe w wysokości 25%, skarb państwa w wysokości 10%, a gminy zainteresowane w wysokości 65% sumy tychże kosztów.

Minister rolnictwa władny jest po zasięgnięciu opinji izby rolniczej oraz opinji samorządu terytorjalnego rozciągnąć stosowanie postanowień tej ustawy na pewnych obszarach do owiec i trzody chlewnej.

Do orzekania o czynach karalnych z tej ustawy powołane są starostwa.

**Otwarcie Rady Rolniczej.** 17-go b. m. w Ministerstwie Rolnictwa otwarto uroczyście pierwszą sesję Państwowej Rady Rolniczej. Obrady otworzył minister Kiernik, który podkreślił, iż rolnictwo w Polsce było przez 7 lat upośledzane, dziś jednak zauważa się przełamanie niechęci do rolnictwa i zrozumienie jego gospodarczej roli w kraju.

**Podkłady kolejowe.** Wobec zbyt wygórowanych roszczeń ze strony producentów podkładów, żądających wskutek zwyżki dolara powyżej 6 złotych za sztukę, w najbliższym czasie zamówienia ministerstwa kolei na podkłady będą wstrzymane, aby w ten sposób spowodować obniżenie żądań dostawców.

**O pożyczkę amerykańską dla samorządów pomorskich.** Na ósmym zjeździe przedstawicieli miast pomorskich omawiano przedewszystkiem kwestję zaciągnięcia pożyczki amerykańskiej. W trakcie dyskusji zakwestjonowano kompetencję firmy gdańskiej, która pośredniczy w uzyskaniu jej. Sama pożyczka jest wobec stałego wzrostu kursu dolara ryzykowną.

**Sprawy kolejnictwa na Pomorzu.** Ze względu na niezwykle ważne znaczenie kwestji kolejowych i taryfowych na Pomorzu w związku z dostępem do naszego portu, Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka, celem jak najbardziej rzeczowego wykorzystania mandatu swych przedstawicieli w Państwowej Radzie Kolejowej w Warszawie oraz Dyrekcyjnej Radzie Kolejowej w Gdańsku, utworzyła z dniem 1-go grudnia referat kolejowy, który będzie zbierał materjały, opracowywał wnioski i memorjały w sprawach dotyczących kolejnictwa pomorskiego.

**Konjunktura eksportowa** dla nafty i benzyny poprawiła się poważnie wskutek zimy, gdyż — pod wpływem niskiej temperatury — na Dunaju pojawiła się gęsta kra uniemożliwiająca żeglugę. Rumuńskie statki tankowe z ładunkiem nafty i benzyny, będące w drodze do Wiednia, natrafiwszy na gęstą krę, zawinęły do najbliższych portów na leże zimowe. Statki te będą mogły ruszyć w dalszą drogę dopiero z nadejściem wiosny. Wskutek tego liczne firmy Rumunji, znalazły się bez towaru. Dzięki temu polscy eksporterzy znajdą na rynku austrjackim poważny zbyt dla nafty oraz benzyny średniej i ciężkiej. W każdym bądź razie jedynem rozwiązaniem obecnych trudności w branży naftowej może być tylko jaknajwiększe rozwijanie eksportu.

**Wywóz bydła za granicę** trwa w dalszym ciągu. Jeżeli tempo wywozu nie będzie zmniejszone w najbliższym czasie, aprowizacja większych ośrodków miejskich może natrafić na przeszkody.

**Bezrobocie w Gdańsku.** Rada główna opieki nad bezrobotnymi złożyła senatowi wniosek o wyasygnowanie 1200 guldenów dla bezrobotnych, którzy nie otrzymali żadnych zapomóg.

**Rosyjsko-polska izba handlowa.** W Warszawie odbyło się posiedzenie tymczasowej rady przyszłej izby handlowej polsko-sowieckiej w obecności przedstawicieli poselstwa sowieckiego p. Nacareniusza i Akadjewa. Na zebraniu przyjęto statut izby, wzorowany na statucie izby polsko-amerykańskiej i uchwalono przedstawić go władzom do zatwierdzenia. Omawiano również sprawę organizacji takiej izby w Moskwie. Projektowany jest przyjazd do Polski delegatów trustów i kooperatyw sowieckich, w celu zapoznania się z naszym przemysłem. Przemysł polski wziąłby udział w wystawie w Tyflisie i w targach kijowskich. Wkrótce ma być zwołane zebranie przedstawicieli sfer gospodarczych, na którem p. Nacarenius wygłosi referat o stosunkach gospodarczych w Rosji. Prezesem komitetu tymczasowego jest St. ks. Lubomirski, sekretarzem p. dyrektor Trzeciakowski.

**Zmiany w koncesji rolniczej między Kruppem a Sowietami.** Z 25.000 dziesięcin, które miały być przeznaczone pod uprawę roli — 10.000 dziesięcin ma być oddane na cele hodowli owiec. Ma to dać koncesjonarjuszom pewne gwarancje na wypadek złego urodzaju. Krupp ma zamiar importować owce przeważnie ze Wschodnich Prus. Liczba ich ma dojść do 10.000 sztuk po trzech latach, a do 20.000 po sześciu. Rezultaty tegorocznej koncesji są uważane jakoby za zadawalające.

**Sytuacja na rynku zbożowym.** Konjunktura wywozowa dla naszego zboża jest w dalszym ciągu bardzo dobra. Obfita podaż na rynku

## Dewizy z dnia 18 grudnia 1925 r.

| Notowane | Warszawa 100 zł | Belgja 100 fr. | Berlin 1 R. M. | Bukareszt 100 l. | Holandja 100 Gd. hol. | Londyn 1 funt. szt. | N.-York 1 dolar | Paryż 100 fr. fr. | Praga 100 kor. cz. | Wiedeń 100 szyl. | Włochy 100 lir | Zurych 100 fr. sz. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Stopa dysk. | 12 | 7 | 9 | 6 | 4 | 5 | 3½ | 6 | 7 | 11 | 7½ | 4 |
| w Katowicach | | | | | | | | | | | | |
| „ Warszawie sprz. | | 43,26 | | | | 46,22 | 9,51 | 35,49 | 28,24 | 13434 | 38,44 | 183,96 |
| „ Warszawie kup. | | 43,04 | | | | 45,98 | 9,48 | 35,01 | 28,09 | 13366 | 38,26 | 183 08 |
| „ Berlinie | | 16,886 | | | 168,86 | 20,395 | 4,205 | 15,7[illegible] | 12,46 | 5932 | 16,94 | 81,20 |
| „ Londynie | | 107 | 2036 | | 1207¼ | | 485¹/₁₆ | 129,39 | 163,75 | 3442 | 120,15 | 25,11 |
| „ N. Jorku | | 4,53½ | 23,80 | | 40,18 | 4,85½ | | 375 | 298¼ | 0014½ | 404¾ | 19,32 |
| „ Paryżu | | 121,30 | | 1285 | 11,08 | 129,0 | 2662 | | 78,25 | 376 | 106,75 | 518 |
| „ Pradze | | 152925 | 80850 | | 13,59 | 16360 | 33,70 | 12155 | | 476 | | 651625 |
| „ Wiedniu | | | | | | | | | | | | |
| „ Zurychu | | 23,50 | 1,28,3 | 240 | 208,05 | 25115 | 5177 | 1,915 | 15,35 | 7300 | 20,88 | 1382[illegible] |

wewnętrznym idzie w parze ze wzrastającą mocną tendencją na rynkach światowych. Powolna zwyżka cen za granicą sprawia, iż warunki polskiego eksportu są korzystne. Austrja, Czechosłowacja i Niemcy wykazują razem około 2 200 000 tonn niedoboru zboża i mąki. Począwszy od 1-go stycznia 1926 r. w zakupach tych państw spodziewane jest wielkie ożywienie. Wskazane jest jednak powściągliwość w wywozie pszenicy, która nie odgrywa tak poważnej roli w produkcji rolniczej, jak żyto.

**Cła ochronne w Anglji.** Izba gmin uchwaliła 241 przeciwko 137 głosom ustawę o wprowadzeniu nowych ceł ochronnych na noże stalowe i brzytwy. Z tej okazji doszło do burzliwej dyskusji. Liberałowie i stronnictwo robotnicze wystąpili przeciwko cłom, twierdząc, że wywołają one podrożenie narzędzi robotniczych, a tem samem podrożenie robocizny. Mimo opozycji wniosek jednak upadł.

**Miesięczny eksport węgla w Belgji** w roku 1923 wynosił 305 tys. tonn. Eksport analogiczny w roku 1924 wynosił o 2% mniej, czyli około 297 tysięcy tonn miesięcznie. W końcu roku 1924 zarysował się międzynarodowy kryzys węglowy, spowodowany nadprodukcją węgla, oraz zmniejszeniem jego konsumpcji. Kryzys ten trwał w ciągu 1-ej połowy rb. Odbił się on na eksporcie węgla belgijskiego, powodując jego stałe zmniejszenie się. Styczeń, luty, marzec, kwiecień rb. wykazują zmniejszenie eksportu węglowego o 8 do 34% w stosunku do eksportu roku 1923. Najsłabszym miesiącem był marzec. Natomiast w maju nastąpiła wybitna i nieoczekiwana zwyżka eksportu węglowego, spowodowana obniżeniem cen węgla belgijskiego i sprzedażą, częstokroć ze stratą znaczniejszych ilości węgla na zwałach. Nadwyżka eksportu w tym miesiacu nad przeciętną roku 1923 wyniosła 41%. Był to jednak krótki okres wyjątkowego ożywienia, wywołany decyzją eksporterów węglowych pozbycia się zapasów za wszelką cenę. W czerwcu eksport węgla spadł znowu poniżej poziomu eksportu roku 1923 o 5,4% i wyniósł 286,6 tys. tonn.

# Wielka ankieta „Gońca Śląskiego" w sprawię bezrobocią.

Bezrobocie w Polsce, a w szczególności na Górnym Śląsku wzrasta z dnia na dzień.

Zagraża ono bytowi tysięcy rodzin robotniczych, wiodąc życie gospodarcze Polski ku niechybnej katastrofie.

Redakcja „Gońca Śląskiego", organu szerokich mas ludności, rozumie, że

**trzeba zaradzić złemu;**

**trzeba wskazać na przyczyny bezrobocia!**

**Trzeba wysłuchać bezrobotnych,** trzeba im oddać głos, aby wypowiedzieli swoje zdanie. „Goniec Śląski" otworzył dlatego od dnia 9. grudnia na swoich szpaltach

## ankietę dla wszystkich

**na temat: 1) Co jest przyczyną bezrobocia?**
**2) Co należy zrobić, aby bezrobocie ustało?**

Każdy, kto może cokolwiek w tych sprawach **powiedzieć, niech nadeśle nam list ze swoją opinją! List powinien być podpisany.**

**Każdy list lub jego streszczenie z podpisem autora będzie wydrukowany w „Gońcu Śląskim".**

**W ten sposób społeczeństwo może** wypowiedzieć się w najważniejszej sprawie gospodarczej.

Niech wszyscy zabierają głos! Niech wszyscy **ułatwią sferom miarodajnym orjentację w przyczynach klęski bezrobocia!**

**Listy adresować należy: „Goniec Śląski"** Katowice, ulica Warszawska 58.

List musi być opłacony znaczkiem 15 gr.

Ankieta o bezrobociu trwać będzie do dnia 24. grudnia włącznie.

**Taryfa kolejowa dla komunikacji z Niemcami.** Cetralny związek polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów, opracowuje uwagi i postulaty zainteresowanych sfer gospodarczych w sprawie przewozów kolejowych między Polską a Niemcami w r. 1926 i gromadzi odpowiednie materjały. Postulaty te mają być nadesłane ministerstwu kolei, które opracowuje dla komunikacji sąsiedzkiej polsko-niemieckiej taryfę nową, dającą możność obliczenia opłat przewozowych za całą przestrzeń przewozu dla niektórych towarów przewożonych w znaczniejszych ilościach.

**Handel polsko-chiński.** Obroty handlowe pomiędzy Polską a Chinami w pierwszem półroczu 1925 wykazały znaczny wzrost w stosunku do cyfr z analogicznego okresu r. 1924. Wartość przywozu wynosiła 2.234 tys. zł. wobec 1.221 tys. zł. w okresie styczeń—czerwiec 1924 r. Wartość wywozu wykazała również znaczne zwiększenie wynosząc w okresie sprawozdawczym 900 tys. zł. wobec 266 tys. zł. w pierwszem półroczu r. 1924. Jest to dość pomyślne przesunięcie się układu stosunków dla Polski, o tyle, że handel polsko-chiński stwarza bardzo szerokie perspektywy dla kupiectwa polskiego na pojemnym rynku chińskim, szczególniej dla wyrobów metalowych i włókienniczych. Bilans tego handlu zamyka się niedoborem w wysokości 1.334 tys. zł. wobec 955 tys. zł. w pierwszem półroczu 1924.

Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego"
w Katowicach.
Pod zarządem Karola Koźlika.

Ś. † p.

**Julian Wojciechowski**

nauczyciel gimnazjum matematyczno-przyrodniczego w Katowicach i członek Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych — gorliwy patrjota, szczery kolega, przyjaciel i opiekun młodzieży — zmarł dnia 15 grudnia 1925 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 grudnia o godz. 15 (3 pop.) ze szpitala miejskiego, ulica Raciborska 27 — o czem ogół polski zawiadamia, prosząc o udział w obrzędzie pogrzebowym.

**Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.**

## Uchwała.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.

Co do majątku kupca Emanuela Musioła w Rudzie, ul. Szczęść Boże Nr. 47, wdraża się z dniem dzisiejszym, t. j. z dn. 11 grudnia 1925 r. o godz. 12-tej w południe postępowanie upadłościowe, ponieważ kupiec Emanuel Musioł wnioskiem z dnia 10. bm. wniósł o otwarcie postępowania upadłościowego i przedłożonym wykazem dłużników i wierzycieli wykazał swą niewypłacalność.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się adwokata Dra Stanisława Konecznego.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 11 lutego 1926 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na

**dzień 11 stycznia 1926 r. o godz. 11 przedpoł.**

zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na

**dzień 25 lutego 1926 r. o godz. 11 przedpołudn.**

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu, względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 11 lutego 1926 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Ruda, dnia 11 grudnia 1925 r.

**Sąd Powiatowy.**

W poniedziałek dnia 4 stycznia 1926 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w magazynie konfiskat Urzędu Celnego Katowice, sprzedaż wielkiej ilości towarów pochodzących z przemytnictwa, jak koszule i sweatery męskie, zimowe koszule letnie wierzchnie, skarpetki, chusteczki i krawatki jedwabne, należące do sprawy karnej Schutz i Tow.

Katowice, dnia 15 grudnia 1925 r.

Naczelnik Urzędu: **Schenk, Dyrektor.**